Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. H.

Rok XIV. Kraków, piątek 8 maja 1931 Nr. 123

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Manifestacja propalestyńska w Londynie

Shiels i lord Cecil o żydowskiej siedzibie narodowej

Londyn. 6. 5. PAT. Na obiedzie, wydanym w klubie anglo-palestyńskim, podsekretarz stanu kolonji Shiels, mówiąc o stanowisku rządu angielskiego w stosunku do sprawy żydowskiego ogniska narodowego w Palestynie, oświadczył m. in.: Uznaję doniosłość istnienia ogniska żydowskiego w Palestynie dla przyszłości tego kraju. Najważniejszem zagadnieniem w obecnej sytuacji jest doprowadzenie do porozumienia pomiędzy ludnością żydowską i arabską w Palestynie.

Lord Cecil, na którego cześć obiad był wydany, wyraził swoje uznanie dla sjonizmu, który jego zdaniem złączy ostatecznie wszystkie elementy żydowskie.

Poseł Bury interpeluje

Londyn. 6. 5. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu angielskiego znany antysjonista poseł Howard Bury interpelował rząd, czy może mu udzielić informacyj o rokowaniach, jakie urząd kolonjalny prowadził z organizacjami żydowskiemi. Dr. Shiels odpowiedział, że ostatnio prowadzone były rozmowy z przedstawicielami organizacyj żydowskich w sprawie schematu rozwoju Palestyny, lecz w chwili obecnej nie może udzielić bliższych informacyj w tej sprawie. Następnie poseł Bury zapytał, czy dr. Shiels może go przynajmniej zapewnić, że postanowienia Białej Księgi nie będą korygowane. Dr. Shiels odpowiedział: Nie przypuszczam, ażeby pan poseł spodziewał się, że udzielę mu odpowiedzi na to pytanie.

Chancellor pojedzie do Genewy

Jerozolima 6. 5. ŻAT. „Haarec" donosi, że na sesję komisji mandatowej, która rozpocznie się 9 czerwca wraz z podsekretarzem stanu drem Shielsem wyjedzie również Wysoki Komisarz Chancellor.

Rząd republikański w Hiszpanji

przyjaźnie usposobiony wobec narodu żydowskiego

Madryt 6. 5. ŻAT. Ministrowie sprawiedliwości, skarbu i spraw wewnętrznych przyjęli specjalnego wysłannika ŻAT-nej i udzielili mu wywiadu w sprawie zamierzeń rządu hiszpańskiego wobec Żydów. Wszyscy członkowie rządu zgodnie stwierdzili, że ustawa o obywatelstwie wkrótce będzie ogłoszona i zapewni wszystkim obywatelom — zatem również i Żydom całkowite równouprawnienie Ustawy republikańskie nie mogą zawierać żadnych ograniczeń w stosunku do żadnej rasy. Członkowie rządu prosili przedstawiciela Ż. A. T-nej, by poinformował świat żydowski o przyjaznych uczuciach, jakie rząd republikański żywi wobec narodu żydowskiego. Następnie ministrowie zapewnili, że nie będą czynione żadne ograniczenia dla imigracji żydowskiej w granicach możliwości gospodarczych kraju. Podsekretarz stanu dla spraw prasy oświadczył, że bardzo chętnie powitałby przybycie Żydów do Hiszpanji. Wysłannik ŻAT-nej skorzystał z okazji, aby dowiedzieć się o stanowisku rządu hiszpańskiego wobec sjonizmu. Członkowie rządu zapewnili, iż rząd republikański nie jest usposobiony nieprzyjaźnie wobec spraw palestyńskich, lecz narazie powstrzymali się od ściślejszego sprecyzowania swego stanowiska, ponieważ należy to do kompetencji ministra spraw zagranicznych, który przebywa obecnie poza Madrytem.

Burzliwe posiedzenie izby francuskiej

Wyrazy sympatji dla republiki hiszpańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 6. 5. (B) Na wczorajszem pierwszem po ferjach świątecznych posiedzeniu Izby francuskiej deputowany socjalistyczny Grumbach postawił wniosek, aby Izba przesłała nowemu rządowi hiszpańskiemu wyrazy sympatji.

Premjer Laval oświadczył, iż imieniem rządu francuskiego serdecznie wita młodą republikę hiszpańską i całem sercem życzy rządowi hiszpańskiemu pełnego powodzenia, Stosunku między obydwoma narodami pozostaną jak dotychczas serdeczne.

Gdy komunista Cachin wyraził ubolewanie, iż republika hiszpańska jest republiką mieszczańską a nie komunistyczną, zerwała się na ławach socjalistycznych gwałtowna burza protestów, tak, że mowca nie mógł zdania dokończyć. Następnie doszło do ostrej wymiany zdań między posłem socjalistycznym Mambrosinim a komunistycznym Marty, w toku której Marty uderzył Mambrosiniego w twarz. W tej chwili przyskoczyli do Mambrosiniego koledzy i nie pozwolili mu uderzyć Marty'ego. Po tym incydencie Izba 540 głosami przeciw 6 przyjęła wniosek Grumbacha w brzmieniu następującem: „Izba francuska przesyła republice hiszpańskiej wyrazy sympatji i życzenia pomyślnego rozwoju".

Szanse kandydatury Brianda

Paryż 6. 5. PAT. Po trwającem zaledwie 45 minut wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, panowało jeszcze dość długo wielkie ożywienie w kuluarach parlamentu. Przedmiotem dyskusji była oczywiście sprawa wyboru prezydenta republiki. Zaznaczyć należy, że ataki na Brianda jego przeciwników politycznych wzmocniły raczej jego sytuację. Z nastrojów, wczoraj panujących w Izbie odnosi się wrażenie, że szanse Brianda znacznie wzrosły. Dla niektórych deputowanych, którzy dotychczas się wahali, staje się prawie aktem wiary, głosowanie na człowieka, którego prawica tak wyraźnie bojkotuje. Trudno jednak wyciągnąć z tego faktu wniosek, że Briand będzie bezwarunkowo wybrany. Według niektórych opinji, Briand otrzyma przy pierwszem głosowaniu taką ilość głosów, że kandydatura Doumer'a nie będzie już miała racji bytu. Wówczas prawica wysunie swego kandydata i przy drugiem i trzeciem głosowaniu zwyciężyć mogą nazwiska Maginota, obecnego ministra wojny, Leona Berarda, ministra sprawiedliwości, lub wreszcie Lavala.

—oSo—

Prasa nie powinna podburzać!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 6. 5. (K) Krótko przed sesją Rady Ligi zbierze się komitet, który zajmie się kwestją środków zaradczych Ligi Narodów nad zapobieganiem wojnom. W związku z tem rząd szwedzki przesłał generalnemu sekretarjatowi Ligi Narodów propozycję, aby rządy zobowiązały się, w razie grożącego konfliktu wpłynąć na prasę, by nie zamieszczała wiadomości tendencyjnych lub fałszywych, urabiających opinję publiczną jednostronnie. Rząd szwedzki oświadcza, że w normalnych czasach wolność prasy nie powinna być krępowana, o ile nie dotyczy propagandy przeciw innym państwom. Czasami zdarzają się jednak wypadki propagandy wrogiej innym państwom w tak groźnej formie, że zagrażają pokojowi.

Przywódcy stronnictw angielskich radzą o rozbrojeniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 6. 5. (L) Dzienniki londyńskie donoszą, że przywódcy partji konserwatywnej, liberalnej i partji pracy zbiorą się jutro w Whitehall na konferencję, na której podjęte zostaną obrady nad kwestją rozbrojenia. Do konferencji tej koła polityczne przywiazują wielkie znaczenie.

Jorga zapowiada sanację życia politycznego w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 6. 5. (R) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Matina" oświadczył premjer rumuński prof. Jorga, iż w oparciu o grupę ludzi zdecydowanych podejmie nieubłaganą walkę z zepsuciem politycznem. Akcję oczyszczenia życia politycznego poprowadzi bez względu na przynależność partyjną. Walka ta zniszczy wszystkie kliki polityczne i cele poszczególnych jednostek, lecz akcja ta jest niezbędna.

Jątrząca rana

Kwestja 15%-go dodatku dla urzędników staje się coraz bardziej osią polityki wewnętrznej państwa. Nie trzeba bowiem zapominać, że jesteśmy państwem nastawionem wyraźnie etatystycznie, tzn. dążymy wprost do tego, aby coraz to inne placówki życia ekonomicznego oddać pod wpływ i zarząd państwa, a temsamem mieć jak najwięcej urzędników i pracowników, zależnych wprost od kas państwowych. Takie masy pracowników są wprawdzie politycznie podatnem narzędziem rządów, ale nie wolno zapominać, że gdy czują się pokrzywdzonemi, mogą też stać się ostrym przeciwnikiem politycznym rządu, tembardziej niebezpiecznym, że mają w ręku całą maszynę administracyjną.

Przypatrzmy się wpierw cyfrom: w r. 1926 zamknęliśmy rok budżetowy sumą wydatków zł. 1.850 miljonów, w roku budżetowym 1927-28 sumą 1.990 milj., ale tu stała się rzecz nieoczekiwana, gdyż polepszenie sytuacji ekonomicznej przyniosło o 600 miljonów złotych więcej niż preliminowano — to są te słynne luzy budżetowe — i zamiast wyciągnąć z tego jedynie racjonalny wniosek i obniżyć podatki, aby ludność mogła nareszcie odetchnąć i zacząć oszczędzać i bogacić się, zrobiono coś wręcz przeciwnego: puszczono w ruch słynną radosną twórczość, zaczęto budować rozmaite mniej lub więcej potrzebne objekty, które stały się potem ciężarem, tak iż wysłało się argonautów zagranicę dla wyzbycia się ich za każdą cenę. Dla uzyskania jednak pieniędzy na budowę, podwyższono jeszcze na rok 1928-29 budżet o zwyż 650 milj. w dochodach, a do sumy zł. 2.500 milj. w rozchodach. Na rok 1929-30 podwyższono jeszcze raz budżet wydatków do zł. 2.790 miljonów, zaś na rok 1930-31 pozwolono sobie nawet na podwyższenie wydatków do kwoty 2.940 miljonów. Ale tu już żadna śruba podatkowa pomóc nie mogła, życie założyło swoje veto.

Gdy tedy rok budżetowy 1927-28 przyniósł o 600 miljonów więcej niż preliminowano, zdecydowano się nietylko do powiększenia kadrów urzędniczych przez tworzenie coraz to nowych instytucyj etatystycznych, ale podwyższono też pensje urzędnikom o 15%. W r. 1927 uczyniono to jednorazowym zasiłkiem z tytułu „wyrównania dodatku mieszkaniowego“, lecz faktycznie już od 1 stycznia 1928 roku podwyższono pensje o 15%.

Czy pensje urzędników polskich są za wysokie? Nas nikt podejrzewać nie może o stronniczość w tym wypadku, gdyż my Żydzi faktycznie wykluczeni jesteśmy ze służby państwowej, podczas gdy każdy Polak uważa, że Państwo ma względem niego wprost obowiązek przyjęcia go do służby i zabezpieczenia mu życia. Mimo tego jednak nie wahamy się oświadczyć, że pensje urzędnicze w Polsce są stanowczo za niskie i że życie ekonomiczne wprost na tem cierpi. Jeżeli się pomyśli, że nauczyciel gimnazjalny żonaty z dwojgiem dzieci, pobiera około 400 złotych miesięcznie, sędzia grodzki około 500 złotych, to zaiste nie można tym ludziom odmówić uznania. Wprawdzie pensje urzędnicze we Francji przeliczone na złote, też nie są większe, lecz wartość realna pieniądza jest tam o 50% większa i podczas gdy w Niemczech niższy urzędnik pocztowy pobiera około 200 mkn. miesięcznie, u nas ma takiż sam urzędnik zaledwie tyleż złotych, przyczem zauważyć należy, że wartość realna tych 200 mkn. równa jest prawie 500 złotym.

Dla sprawiedliwości jednak zaznaczmy, że urzędnik pocztowy niemiecki pracuje inaczej aniżeli nasz. Wystarczy przejść granicę w Bytomiu, aby zobaczyć tam na głównej poczcie urzędnika przyjmującego listy polecone, telegramy i — zamówienia na międzymiastowe rozmowy. U nas na głównej poczcie: broń Boże, aby urzędnik przyjmujący listy polecone zagraniczne, przyjął list krajowy. Nie jest to jednak jego winą, ale winą organizacji poczty wogóle. Organizacji służby państwowej wogóle.

Bo przypatrzywszy się życiu faktycznemu po biurach państwowych, samorządowych i subwencjonowanych przez państwo rozmaitych organizacyj społecznych, zauważymy ze stałą jednostajnością bezwzględny przerost organizacji urzędniczej. W jednem biurze siedzi kilkanaście ludzi i „urzęduje“, gdy w rzeczywistości trzech zupełnieby wystarczyło, by załatwić prędko i sprawnie całą pracę. Kilkunastu natomiast nie może jej sprawnie załatwić, taksamo jak 5 kucharek nie może zgrabnie ugotować obiadu dla 3 osób. Jeden drugiemu następuje na pięty, a co gorsze: każdy stara się ciułać swój „urzędowy kawałek“ tak długo, aż nie dostanie drugiego, bo przecież musi coś mieć do roboty, gdyby kto zapytał, co właściwie robi. W ten sposób każdy „kawałek“ musi się „odleżeć“ i dlatego też tak długo trwa jego załatwienie.

Znamy zresztą wypadki, gdzie zmniejszono pięciokrotnie liczbę urzędników w biurze i wtedy dopiero okazało się, że praca szła raźniej. Niestety: działo się to tylko po biurach wojskowych. A szkoda, przydałoby się bardzo i gdzieindziej. Jest to zresztą naszem zdaniem jedynem realnem rozwiązaniem kwestji pobo rów. Nie w ciągłem powiększaniu ilości urzędników i utrzymywaniu głodowych pensyj leży interes państwa i ogółu obywateli, lecz w znacznem, bardzo znacznem zmniejszeniu ilości urzędników wszelkich kategoryj i powiększeniu płac przynajmniej o 50%. Zrozumieć to musi nietylko rząd, który uzyska w ten sposób rzeczywiście oddanych sobie i służących wiernie społeczeństwu urzędników, lecz także organizacje urzędnicze muszą zrozumieć, że społeczeństwo nasze nie jest w możności wydawania pięciu miljardów rocznie na budżet państwowy, samorządów i rozmaitych ubezpieczeń i świadczeń. Z budżetów tych lwia część idzie na pensje urzędnicze, znikomy zaś ułamek tylko na prace budowlane, irrygacyjne, naukowe itp.

Tak dalej być nie może i z tego powinni sobie wsz cy zainteresowani zdać sprawę. Myli się też ten, kto sądzi, że wraz ze zwolnieniem wielkiej ilości pracowników państwowych zwiększy się ilość—komunistów. Zapewne: jeżeli w parze z tem nie pójdzie ulżenie śruby podatkowej, sprzedanie przez państwo całego szeregu zetatyzowanych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i odciążenie budżetów wszystkich instytucyj — także samorządowych — to pesymiści mieć mogą rację. Jeżeli jednak racjonalizacja życia państwowego pójdzie we wskazanym przez nas kierunku, to znajdzie się jeszcze tyle w społeczeństwie energji i przedsiębiorczości, że jednostki urzędnicze naprawdę zdolne i chętne do pracy, znajdą napewno pomieszczenie w zdrowym organiźmie społecznym.

Jeżeli jednak etatystyczne zakusy rządowe pójdą dalej po dotychczasowej linji i kierunek ten nadal nadawać mu będzie swe piętno, jeżeli zechce się w czyn wprowadzić projektowaną obecnie organizację dla eksportu produktów rolnych, zamiast zostawić to handlowi i organizacjom prywatnym, to w ten sposób nietylko nie zmniejszy się budżetów, ale powiększy rzeszę urzędniczą o dalszych kilkanaście tysięcy źle opłacanych i wiecznie niezadowolonych ludzi. W ten sposób stanie się jednak całe zagadnienie urzędnicze wiecznie ropiejącą raną. Te partje polityczne w Polsce, które głoszą dziś o wielkiej niesprawiedliwości, jaka dzieje się urzędnikom, widzą doskonale, że musiałyby uczynić tosamo co obecny rząd, gdyby były — u władzy. Jeżeli my również oświadczamy, że pensje urzędnicze są niżej minimum egzystencji, to dajemy jednak na to remedium. Tylko w bardzo wielkiem zmniejszeniu ilości urzędników leży możność poprawy ich położenia ekonomicznego i sanacji finansowej państwa.

Inż. JÓZEF RECHEN

Ostre wystąpienie nacz. rabina dra Hertza

przeciwko administracji palestyńskiej

Londyn. (ŻAT) W tych dniach odbył się tu zjazd „Mizrachi“ w Anglji i Irlandji. M. in. na zjeździe tym wystąpił z dłuższem przemówieniem **naczelny rabin Anglji Dr J. Hertz**, który w ostrych słowach krytykował administrację palestyńską. Rabin Dr. Hertz oświadczył m. in.:

Urzędnicy administracji palestyńskiej z dawien dawna są przeciwnikami koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej Nie mogło na to mieć wpływu ogłoszenie ostatniego listu premjera MacDonalda. Urzędnicy palestyńscy usiłują od lat 12 wciąż sabotować Żydowską Siedzibę Narodową. Tak też się działo podczas pierwszego, drugiego i trzeciego pogromu w Palestynie. O ile wiem, sabotaż dalej jest uprawiany. Dopóki administracja lokalna będzie wrogo usposobiona wobec idei Żydowskiej Siedziby Narodowej, przemówienia bankietowe konserwatystów, liberałów i laburzystów pozostaną bez wartości.

Rabin naczelny dr. Hertz ubolewa, że perspektywy w chwili obecnej są wcale niezadawalające. Mówca wyraża nadzieję, że toczące się obecnie rokowania między rządem angielskim a Agencją Żydowską usuną istniejącą niepewność.

Wielu innych mówców krytykowało rząd angielski i egzekutywę sjonistyczną. Kilku mówców uskarżało się, że egzekutywa sjonistyczna traktuje po macoszemu szkolnictwo mizrachistyczne w Palestynie.

Zjazd „Mizrachi“ w Anglji powziął szereg rezolucyj. Rezolucja polityczna głosi m. in.:

„Mizrachi“ w Anglji nie może zgodzić się z twierdzeniem, jakoby list premjera MacDonalda do dra Weizmanna był dokumentem, który unicestwia nienadające się do przyjęcia twierdzenia Białej Księgi. Dlatego też zjazd poleca delegatom „Mizrachi“ na XVII. kongres sjonistyczny, aby wywarł nacisk w kierunku wycofania wszystkich dokumentów politycznych, nieprzyjaznych dla idei odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej oraz, aby domagalisie aktywnej polityki władzy mandatowej w kierunku umożliwienia prawnej ekspanzji Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Sejm wirtemberski żąda rewizji planu Younga

Berlin, 6. 5. PAT-Radio. Sejm wirtemberski uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów zwrócić się do rządu Rzeszy z żądaniem podjęcia kroków celem rewizji planu Younga.

Wiedeń. 6. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Linzu: W drodze z Passany do Linzu zatonął okręt towarowy, wiozący 54 wagonów pszenicy do Wiednia.

Katastrofalna posucha w Syrji

Wiedeń. 6. 5. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Jerozolimy: W Syrji panuje obecnie wielka posucha, która przybrała rozmiary katastrofalne. Setki Beduinów padło ofiarą tej posuchy. Ubiegła zima była nadzwyczajnie ostra, skutkiem czego nastąpił brak zwyczajnych opadów atmosferycznych, co wywołało wyschnięcie źródeł i łożysk rzecznych. Podróżni opowiadają, że nietylko ludzie lecz także i zwierzęta padają w wielkich rozmiarach ofiara posuchy.

Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie berlińskim

Berlin. (ŻAT) Z Żydowskich kół akademickich donoszą Żydowskiej Agencji Telegraficznej o następujących wydarzeniach, które miały miejsce w gmachu uniwersytetu berlińskiego w dniu 2 maja br., o których prasa berlińska nie zamieściła żadnych informacyj.

W dniu 1 maja nad gmachem uniwersytetu przez kilka chwil powiewał czerwony sztandar. Do tej pory nie udało się stwierdzić, kto sztandar ten zawiesił. Przypadek ten doprowadził do starcia między hitlerowcami a socjalistami. W wyniku starcia hitlerowcy ponieśli klęskę i zapowiedzieli, że „zemszczą się na Żydach". Nazajutrz 2 maja studenci narodowo-socjalistyczni obsadzili wszystkie wejścia na uniwersytet. Każdy student lub studentka o wyglądzie żydowskim był przedmiotem napaści. Kilku studentów zagranicznych ciężko poturbowano. Kilku poturbowanych odwieziono do szpitala.

Delegacja studentów-Żydów zwróciła się natychmiast do rektoratu, który jednak nie poczynił żadnych kroków, aby zapewnić bezpieczeństwo studentom żydowskim Policji do gmachu uniwersytetu nie wezwano. Ekscesy trwały do godz. 2-giej popołudniu. Ponieważ policja nie została poinformowana o wypadkach, nie przedostały się też one do wiadomości publicznej.

Syn Wilhelma II. agitatorem antyżydowskim

Berlin. (ŻAT) Z Monachjum donoszą, że na wiecu hitlerowców wystąpił tam Friderik Wilhelm Hohenzollern, syn ex-cesarza Wilhelma. Przemówienie syna ex-cesarza miało charakter wybitnie antysemicki. Żydzi, oświadczył mówca, wyzyskują słabość państwa republikańskiego i podburzając robotnika przeciwko burżuazji, powodują rozbicie rasy niemieckiej.

Rokowania o nową pożyczkę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 5. (Sin) Z Paryża donoszą, **że tamtejszy dziennik „L'Information" podaje bez przytoczenia źródła, że rząd polski prowadzi obecnie układy z pewnem konsorcjum zagranicznem w sprawie nowej wielkiej pożyczki dla Polski. Pożyczka ta ma być przeznaczona specjalnie na zażegnanie kryzysu rolnego.**

Rząd studjuje projekt Brianda

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 5. (Sin) Po wczorajszym dniu, który obfitował w różne konferencje, dziś zapanowała cisza. Wiadomo jedynie, że na 26 bm. zostanie zwołane pierwsze posiedzenie Sejmu. Rząd jest tymczasowo zajęty jedynie sprawami polityki zagranicznej. Ambasador Laroche złożył rządowi polskiemu francuski plan Paneuropy gospodarczej. Rząd opracowuje obecnie swoje uwagi do tego projektu. Projekt francuski omawia sprawę kredytów dla tych państw, które są w stanie konsumować, ale nie są w stanie kupować.

Sprawa honorowa Rybarski — Wiślicki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 5. (Sin) W najbliższych dniach ma być rozpatrzona sprawa honorowa Rybarski—Wiślicki. Jako arbiter ze strony posła Rybarskiego wystąpi adwokat poseł Nowodworski (Kl. Nar.), ze strony posła Wiślickiego — poseł Podoski (BB). Jako superarbiter wystąpi poseł Ponikowski (Ch. D.)

Ministerstwo obejmuje zarząd nad zakładem w Studzieńcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 5. (Sin) Pomiędzy ministerstwem sprawiedliwości a zarządem towarzystwa patronatu nad nieletnimi więźniami, któremu podlega osławiony zakład w Studzieńcu, została zawarta umowa, na mocy której zakład ten zostaje z dniem 1 maja objęty przez ministerstwo sprawiedliwości w charakterze dzierżawcy.

Drobne wiadomości z Warszawy

Warszawa 6. 5. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

— Minister Matuszewski wyjeżdża na urlop. Zastępować go będzie wicemin. Koc.

— W dzisiejszych pismach ukazała się wiadomość, że pensje urzędnicze będą obecnie wypłacane z dołu. „Iskra" zaprzecza tej wiadomości.

— Według tymczasowych obliczeń, w marcu br. koleje przewiozły 11.237.846 podróżnych co w porównaniu z miesiącem lutym wykazuje zwiększenie ruchu o 9 procent.

Rokowania austro-niemieckie przerwane aż do decyzji Ligi Narodów

Wywiad Sauerweina z Schoberem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 6. 5. (B) Jules Sauerwein ogłasza dziś w „Matinie" treść rozmowy, którą odbył z austrjackim wicekanclerzem i ministrem spr. zagranicznych Schoberem w sprawie austro-niemieckiej unji celnej. Po zobrazowaniu wydarzeń, jakie poprzedziły powstanie projektu, Schober oświadczył, że Curtius on zamierzali z końcem kwietnia udać się do Genewy, aby spotkać się tam z Briandem w celu omówienia planu. Ze względu na wybory prezydenta Francji spotkanie to zostało odłożone. Dr. Schober zaznaczył, że o projekcie unji celnej między Austrją a Niemcami nie można mówić jako o fakcie dokonanym. „Ponieważ sprawą tą zajmie się Liga Narodów — mówił dosłownie Schober — z szacunku dla tej instytucji dałem polecenie, aby wszelkie prace i rokowania zostały przerwane". Zapytany o korzyści, jakie wynikną dla Austrji z projektowanego układu, odparł Schober, że specjalne korzyści z układu będzie miało rolnictwo austrjackie. Dalej oświadczył Schober, iż poznał w głównych zarysach nowy plan Brianda, który budzi w Austrji wielkie zainteresowanie. Przy rokowaniach nad tym planem nie powinno jednak być ani zwycięzców ani zwyciężonych, gdyż w przeciwnym razie ucierpiałaby cała Europa.

Londyn 6. 5. (L) W Izbie gmin, na interpelację w sprawie austro-niemieckiej unji celnej odparł Henderson, że o ile mu wiadomo, rokowania między Austrją a Niemcami zostały przerwane aż do czasu załatwienia tej sprawy przez Ligę Narodów, co ma nastąpić na obecnej sesji Rady Ligi.

Berlin zaprzecza

Berlin. 6. 5. (Sch) Koła miarodajne Berlina zaprzeczają jakoby dr. Schober w wywiadzie, udzielonym Sauerweinowi miał oświadczyć, że przerwane zostały wszelkie prace i rokowania nad austro-niemiecką unją celną.

Widmo nowego strajku generalnego we francuskim przemyśle włókienniczym

Paryż 6. 5. (B) W północno-francuskim przemyśle włókienniczym zanosi się na nowy strajk generalny. Między pracodawcami a pracownikami zerwane zostały wszelkie rokowania a w Roubaix wybuchł już w niektórych fabrykach strajk częściowy. **Generalny strajk będzie proklamowany prawdopodobnie w poniedziałek 11 bm., o ile pracodawcy zrobią użytek z zapowiedzianej obniżki płac.**

Znowu afera szpiegowska we Francji

Paryż 6. 5. (B) W Montpellier aresztowano wczoraj pewnego Niemca nazwiskiem Wald podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wald służył dawniej we francuskiej legji cudzoziemskiej. W posiadaniu jego znaleziono aparat fotograficzny i różne zdjęcia, które przesłano do zbadania rzeczoznawcom wojskowym.

Atak 150 samolotów na Tulon

Paryż 6. 5. (B) W okolicy Tulonu odbywały się w ostatnich dniach kombinacyjne manewry floty morskiej i powietrznej, które ubiegłej nocy zakończone zostały atakiem 150 samolotów na Tulon. Mimo, iż w obronie przeciw atakującym samolotom wzięły udział dwie baterje przeciwlotnicze i większa liczba samolotów myśliwskich, stwierdzono, że atakujące samoloty byłyby zniszczyły większą część miasta.

W Niemczech znowu doszło do rozlewu krwi

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Berlin. 6. 5. (Sch) W Duisburg-Hamborn doszło dziś do krwawej walki między hitlerowcami i komunistami, w toku której 14 osób odniosło rany w tem 8 bardzo ciężkie.

Krwawe starcia policji ze strajkującymi górnikami

Nowy Jork 6. 5. (R) W pobliżu Harlan, w stanie Kentucky doszło wczoraj do walki między policją a strajkującymi górnikami. W toku walki zostało zabitych 9 osób, w tem 4 policjantów. Wielu robotników i policjantów odniosło rany. Do strajku doszło z tego powodu, iż zarząd kopalni przyjął do pracy murzynów.

„Zeppelin" poleci do bieguna

Berlin. 6. 5. (Sch) Amerykański koncern prasowy Hearsta zawarł z towarzystwem budowy sterowców w Friedrichshafen układ, według którego sterowiec „Zeppelin" ma być użyty do wyprawy naukowej do bieguna północnego i do współpracy z wyprawą Wilkinsa na łodzi podwodnej „Nautilus".

—oSo—

KONIEC AUSTRJI.

Donoszą z Moskwy: Akademja Umiejętności uchwaliła wniosek o przemianowaniu ziemi Franciszka Józefa na ziemię Michała Łomonosowa, znanego pisarza i uczonego z czasów Katarzyny II. Łomonosow pochodził z Archangielska.

Zebranie wierzycieli Łódzkiego Banku Handlowego

Łódź 6. 5. PAT. Sędzia-komisarz upadłościowy Banku Handlowego w Łodzi, p. Otto Eisenbraun wyznaczył termin zebrania wierzycieli banku na dzień 16 maja rb. o godz. 9-tej rano w gmachu sądu okręgowego w Łodzi.

Dwa groźne pożary

Poznań. 6. 5. PAT. Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w młynie parowym S. A. Kornhaus w Janowcu. Mimo usilnej akcji ratunkowej młyn spłonął doszczętnie wraz z zawartością 8 tysięcy cetnarów zboża. Straty wynoszą około 800 tysięcy zł. Istnieje podejrzenie, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

Częstochowa. 6. 5. PAT. We wsi Szarlejka, gminy Grabówka, wybuchł groźny pożar, który z powodu wiatru w krótkim czasie objął wiele zabudowań. Na miejsce pożaru przybyło 14 okolicznych straży pożarnych łącznie ze strażą częstochowską. Pastwą płomieni padło 14 domów mieszkalnych, 15 zagród oraz 30 stodół. Straty wynoszą w przybliżeniu 80.000 złotych.

Z DNIA

Zbyteczne dociekania

P. Hilel Cajtlin, publicysta „Momentu“, wziął przed kilku dniami w obronę Agudę, zapytując się, dlaczego właściwie wszystkie ataki przeciw osławionemu §. 20-mu zwracają się przeciw Agudzie, skoro przecież nikt nie wie z całą pewnością, czy paragraf 20 nie zrodził się przypadkiem samorzutnie w głowie jakiegoś biurokraty. Skąd się wie, czy akurat Aguda była inspiratorką rządu? Na te naiwne i dość komiczne wątpliwości p. Cajtlina odpowiada we wczorajszym numerze „Momentu“ p. Abraham Rosenthal, powołując się słusznie na znane przysłowie łacińskie: „Cui prodest“: §. 20 mógł tylko ten inspirować, w czyim interesie on leży... Co innego, gdyby nasz rząd analogicznem zarządzeniem obdarzył także i inne wyznania w Polsce, albo przynajmniej jedno z nich. Skoro to się nie stało i skoro na coś podobnego wogóle się nie zanosi, to jasnem jest, że pewne elementy „polityczne“ żydostwa musiały poddać rządowi sugestję, która znalazła wyraz w sławnym paragrafie 20. Słusznie wskazuje też w dalszym ciągu p. Rosenthal na to, że obecnie, kiedy wszystkie ugrupowania żydowskie zwalczają z całą stanowczością §. 20 i apelują do rządu o jego usunięcie, jedna tylko Aguda nietylko nie walczy przeciw temu paragrafowi, ale całkiem otwarcie broni go, a pozatem, zarówno w samej Warszawie, jak i w szeregu miast i miasteczek prowincjonalnych, korzysta zeń bardzo gruntownie dla pozbycia się swych przeciwników politycznych przy toczącej się właśnie kampanji wyborczej do kahałów w b. Kongresówce. Wkońcu zwraca p. Rosenthal uwagę na sławne już również i skandaliczne, jak sam §. 20, przemówienie agudowskiego posła Mincberga, który z trybuny sejmowej odważył się pleść idjotyczne bzdury o „jaczejkach komunistycznych“ w kahałach....

P. Rosenthal zapomniał jednak o najważniejszej rzeczy, która czyni właściwie zbyteczną wszelką polemikę na temat genezy §. 20. Dnia 31. marca br. udzielił minister oświaty i wyznań religijnych p. Czerwiński wywiadu dyrektorom ŻAT-nej, oświadczając im odnośnie do §. 20 dosłownie co następuje: „Rozporządzenie wydane zostało przez rząd bez specjalnych pertraktacyj, jednak **PO ZASIĄGNIĘCIU OPINJI SZEREGU POSZCZEGÓLNYCH OSOBISTOŚCI ZE SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO**“. W słowach tych przyznał resortowy minister, odpowiedzialny za §. 20., że paragraf ten nie zrodził się samorzutnie w mózgu jakiegoś szefa sekcji, czy referenta, — jak przypuszcza naiwny lub naiwnego udający p. Cajtlin, — lecz skoncypowany został „po zasięgnięciu opinji szeregu poszczególnych osobistości itd.“ Że osobistości te nie pochodziły z obozu sjonistycznego, ani z obozu mieszczańskiej postępowej demokracji, ani z grup socjalistycznych — to chyba jasne nawet i dla p. Cajtlina. Autorstwo Agudy we wydaniu fatalnego i skandalicznego § 20 nie ulega więc żadnej wątpliwości.

Kwestja duchowego autorstwa §. 20 jest jednak kwestją chwilowo drugorzędną. Obecnie idzie nie o autorstwo, które dla nikogo nie jest wątpliwe, lecz o sam § 20 i o jego usunięcie. W tej mierze pełną odpowiedzialność ponosi nie Aguda, lecz **rząd.** Rząd zna opinję społeczeństwa żydowskiego i wie, jak ogół żydowski ustosunkowuje się do tego paragrafu. P. minister Czerwiński zapowiedział w tym samym wywiadzie udzielonym ŻAT-nej, że nowela do ordynacji kahalnej ze swoim paragrafem 20-tym jest tylko „próba uregulowania sprawy, **której skutki trzeba będzie dopiero sprawdzić w praktyce**“. Skoro praktyka została już „sprawdzona“ — trzeba §. 20 usunąć i skasować! Wiele mówi się obecnie o „dobrej woli“ i o różnych komitetach, które mają tę dobrą wolę wyprodukować, czy też na światło dzienne wyprowadzić. Dobra wola i §. 20 — to są, panie ministrze, rzeczy, które się nie rymują...

(b)

Palestyńskie rozmaitości

(Dymisje — Turyści — Akiba Rubinstein)

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Hajfa, z końcem kwietnia

Sprawcy mordu pod Jadżur dotychczas nie zostali ujęci. Wprawdzie we więzieniach siedzi kilkanaście podejrzanych osób, ale im cyfra podejrzanych jest wyższa, tem podejrzenia są słabsze i choć policja utrzymuje, że ujęła trzech Arabów, co do których poszlaki są bardzo silne, to jednak należy wobec tych twierdzeń zachować należytą rezerwę. Jeden z pojmanych na granicy syryjskiej — brał swego czasu udział w napadach bandyckiej szajki, która grasowała w 1929 roku w okolicach Cfatu, drugi jest bratem niedawno powieszonego w Akko mordercy. Że jednak policja działała tak, aby obalić bajeczkę Dr. Shielsa, opowiedzianą w angielskiej izbie gmin na temat wspaniałej organizacji palestyńskiej policji, to wysnuć można z oczywistych faktów. Główny komendant policji palestyńskiej został... wyniesiony na stanowisko głównodowodzącego sił zbrojnych aż na wyspie Trinidad. Dalej już chyba nie można go było przenieść. Komendant policji w północnym dystrykcie p. Follkie został także spensjonowany. Pan Follkie smutno się zapisał w pamięci żydowskiej Hajfy w sierpniu 1929 roku. Na tem się jednak lista jeszcze nie kończy, gdyż gubernator północnego okręgu z siedzibą w Hajfie p. Colvile przestał nagle dobrze czuć się w Palestynie i wrócił do Anglji, a jego bogaty inwentarz sprzedaje się w Hajfie publicznie.

Ale zaraza dymisyjna dotknęła nietylko północną Palestynę. Poszedł pan Keat Roach, gubernator jerozolimski, gdyż zbytnio przywiązał się do „status quo“ i samemu arcybiskupowi z Canterbury zabronił przemawiać na terenie katolickim. Głos głowy kościoła anglikańskiego waży więcej, aniżeli krytyka całego jiszuwu żydowskiego. Z całkiem pewnego źródła słyszałem fakt, zakrawający na anegdotę, rzucający pewne światło na pana Keat Roach'a. Otóż p. Keat Roach ma pewnego Arabczyka, który mu służy do posyłek i którego bardzo lubi. Pewnego razu ów Arabczyk coś zbroił, więc go p. Keat Roach wysłał z listem na policję, w którym został polecony do lekkiego wygarbowania skóry. Po bolesnej operacji chłopiec wrócił do swego pana z raportem, że rozkaz został skrupulatnie wykonany i dalej wiernie służył swemu chlebodawcy.

Arcybiskup z Canterbury był jednym z wybitnych gości, którzy tego roku odwiedzili Palestynę. Przyjechał na jachcie samego Morgana, dyktatora finansowego Ameryki. Pan Morgan zajął w Jerozolimie w największym hotelu „King David“ całe piętro i płacił dziennie okrągły tysiąc dolarów i pewnie jeszcze się dziwił, że tak tanio w Jerozolimie, bo w Nowym Jorku buduje się obecnie hotel, gdzie pokój będzie kosztował trzysta dolarów.

Do genjalnych ludzi, którzy tego roku tu bawili należy w pierwszej linji Bernard Shaw. O nim głosiła fama, gdyż go nikt nie zdążył zauważyć, że mu się w Palestynie najbardziej dwie rzeczy podobały, a więc piramidy egipskie i świątynia w... Baalbek.

Wogóle rok ten ilościowo słaby co do frekwencji turystycznej — jakościowo jest bez zarzutu. Ze sławnych pisarzy był tu Edmund Fleg, Józef Patai, pacyfista generał von Schoenaich, malarz Marek Chagall i genjalny szachista Akiba Rubinstein. Rubinstein jest potentatem nadludzkich zasobów energji myślowej i wytrzymałości. Jego symultany miały w sobie coś z tragicznej walki z przeznaczeniem. Grając z pięćdziesięcioma szachistami naraz, w istocie miał przed sobą zwarty front złożony z kilkuset osób, który spokojnie, powoli i niezachwianie sam rozbijał. W ciągu dziewięciu godzin szedł od stolika do stolika, mając nierzadko przed sobą silnych i znanych szachistów, jak najlepszy szachista w Palestynie Kniazier, czy mistrz Tel Awiwu Winz i inni, nie myśląc dłużej jak minutę, naogół znacznie mniej, stawiał spokojnie i strategicznie figury, dusząc pionami od samego początku. Każdy z przeciwników miał 50 razy więcej czasu do myślenia, a po każdem Rubinsteinowskiem posunięciu partje bywały dokładnie i wszechstronnie analizowane. Mimo to odpadał jeden za drugim jak zeschłe liście z drzewa jesienią. Rubinstein słowa nie wypowiedział w ciągu całego seansu, a kiedy pod koniec na skutek ogromnego przemęczenia musiał tu i ówdzie partję poddać, to zrobił to majestatycznym gestem, kładąc spokojnie swego króla.

Na sali panował hałas. Trudno było kibicom usiedzieć bez ruchu. Jeden tylko człowiek panował nad sobą i wąsko wypuszczanemi spojrzeniami ciął szachownice, siejąc postrach i uznanie.

Rezultaty simultanów były następujące:

W Tel Awiwie na 45 partyj przegrał Rubinstein siedm, sześć zremisował, 32 wygrał.

W Hajfie na 51 partyj przegrał tylko 5, ośm zremisował, 38 wygrał.

W Jerozolimie na 41 partyj przegrał 3, zremisował 3, a 35 wygrał. Jak widać forma się podnosiła ze seansu na seans.

Sprowadzenie Rubinsteina do Palestyny i pokaz gry najwyższej klasy był bardzo szczęśliwym pomysłem, za który inicjatorom należy się serdeczna podzięka.

S. E.

KOMUNIKATY

— **Z ORGANIZACJI SJONISTÓW-REW.** Zjazd dzielnicowy sjonistów-rew. został odroczony. Definitywny termin podany będzie w najbliższych dniach. Posiedzenie egzekutywy dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu „Brit Trumpeldor“, przy ul. Zielonej 17.

— **ŚWIAT SOCJALISTYCZNY A PRACUJĄCA PALESTYNA.** Odczyt na powyższy temat wygłos. w Związku Zawodowym Żydowskich Prac. Umysł. „Awodah“ (Zielona 23) Dr. G. Terło, dziś, o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, we czwartek, plenarne zebranie członków z referatem Dra Leona Hechta n. t. „Drogi nas[illegible] kolonizacji w Erec“

Zachować Kuertena dla nauki

Prof. higjeny socjalnej uniwersytetu berlińskiego, dr. A. Grotjahn, wystąpił w prasie z żądaniem ułaskawienia Kürtena.

Grotjahn dowodzi, że upiór z Düsseldorfu mordował pod przemożnym popędem swego zboczenia seksualnego.

Obowiązkiem pruskiego ministra sprawiedliwości jest nie dopuścić do stracenia psychopaty, którego obserwacja może wzbogacić wiedzę.

W razie ułaskawienia Kürtena zamierza Grotjahn poddać zbrodniarza za jego zgodą operacji gruczołów i badać następnie wyniki tego zabiegu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi podatkowe dla rolników

W kwietniu przypadała pierwsza rata podatku gruntowego. Ministerstwo Skarbu uznało, iż rolnictwo winno uiścić w ustalonych terminach podatki za rok bieżący, a więc zarówno podatek gruntowy, jak i majątkowy, jak wreszcie dochodowy; uznało jednak, że warsztaty rolne nie są w stanie zapłacić zaległości z tytułu tych podatków nagromadzone w czasie trwania kryzysu rolnego.

Wychodząc z tego założenia, Ministerstwo Skarbu wydało z datą 20 kwietnia br. do wszystkich Izb Skarbowych okólnik, zawierający następujące postanowienia.

Wszelkie zaległości w podatku gruntowym na dzień 31 marca 1931 r. zezwala się spłacić w sposób następujący: a) 1/4 część powyższych zaległości winna być uiszczona w terminie płatności drugiej raty podatku gruntowego za rok bieżący, tj. najpóźniej do dnia 15 listopada 1931 r., b) następna 1/4 część tych zaległości w terminie do dnia 15 lutego 1932 r. i c) termin płatności pozostałej połowy wspomnianych zaległości zostanie ustalony później zarządzeniem Ministerstwa Skarbu. Od uskutecznionych na poczet wymienionych zaległości wpłat pobierane będą odsetki za odroczenia w wysokości pół proc. miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności. Każda niezapłacona rata zaległości będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności.

W myśl postanowień art. 51 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr 94. poz 747) dodatki komunalne dzielą los podatku państwowego, od którego zostały obliczone, a więc i do nich stosują się wymienione odroczenia.

Prócz tego odracza się do dnia 1 kwietnia 1932 r. termin płatności wszelkich zaległości rolników na dzień 31 marca 1931 r. z tytułu płatnej (w myśl dotychczasowych zarządzeń Ministerstwa Skarbu) części podatku majątkowego. Od odroczonych zaległości zostaną pobrane odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc od terminów płatności poszczególnych rat.

Ulgi wyżej omówione są generalne, a więc ich zastosowanie następujące z urzędu — bez składania podań. Mają one zostosowanie także do tych rolników, którym poprzednio przyznano ulgi w mniejszym zakresie, natomiast ulgi indywidualne przyznane w szerszym zakresie pozostają nadal w mocy.

Wreszcie okólnik upoważnia Prezesów Izb Skarbowych do rozkładania na raty, względnie odraczania rolnikom wszelkich zaległości na dzień 31 marca 1931 r. z tytułu podatku dochodowego, bez ograniczenia sumy, jednak na czas nie dłuższy jak do dnia 1-go marca 1933 r., przyczem upoważnienie to nie dotyczy podatku dochodowego za rok podatkowy 1931.

Te ostatnie ulgi mają być przyznawane właścicielom większych majątków na indywidualne podania drobnym zaś rolnikom — na wniosek zwierzchności gminnych, tylko po uprzedniem ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku zdolności płatniczej podatnika, oraz okoliczności uzasadniających potrzebę przyznania powyższej ulgi. Należy stwierdzić, że okólnik Ministerstwa Skarbu jest posunięciem celowem, gdyż przymusowe ściąganie zaległości z warsztatów rolnych które dotąd znajdują się w silnem stadjum kryzysu, nie rokowało pozytywnych rezultatów, a mogło znacznie osłabić akcję walki z kryzysem rolnym, prowadzoną przez wszystkie zainteresowane czynniki z Ministerstwem Rolnictwa na czele.

Sytuacja na światowych rynkach surowców

Z wyjątkiem niektórych surowców włókienniczych — ogólna tendencja rynków światowych jest wybitnie słaba. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wszystkich surowców mineralnych oraz kauczuku.

Węgiel. Sytuacja na międzynarodowych rynkach węgla kształtuje się nadal bardzo niepomyślnie. Dostawy węgla angielskiego na rynki eksportowe z tygodnia na tydzień maleją w związku z zaostrzonemi warunkami konkurencji, oraz bardzo ściśle wykonywanym układem restrykcyjnym w zakresie produkcji. Produkcja w ostatnich tygodniach spadła w porównaniu z analogicznym okresem roku 1930 o 15 proc. Pewna zwyżka zapotrzebowania ze strony niektórych przemysłów została całkowicie zneutralizowana przez sezonowy spadek popytu na węgiel opałowy. Położenie niemieckiego kopalnictwa węglowego — również niekorzystne. Wydobycie węgla w marcu wynosiło 10,6 milj. tonn wobec 12,5 milj. tonn w tym samym miesiącu roku 1930.

Żelazo i stal. Na rynkach żelaza i stali spodziewane ożywienie dotychczas nie nastąpiło. Ciągnące się od dłuższego czasu pertraktacje o rozbudowę międzynarodowego kartelu, nie wpływają również korzystnie na sytuację rynkową, sfery odbiorcze grają bowiem na zwłokę, licząc się z trudnościami organizacyjnemi, jakie wyłaniają się przed organizatorami kartelu. Najlepiej stosunkowo rozwijają się obroty z rynkami Azji Wschodniej — szczególniej z Chinami i Indjami. Na rynku niemieckim depresja — przy padku produkcji dziennej w marcu o ca 30 proc w porównaniu z analogicznym okresem roku 1930.

Ołów. Położenie statystyczne rynków ołowiu pogorszyło się. Zapasy surowca w Ameryce osiągnęły w dniu 1 kwietnia nienotowaną oddawna wysokość tj. przeszło 130,000 tonn. Nawet postanowienia londyńskiej konferencji, wprowadzające 15 proc. ograniczenia produkcji, nie wywarły żadnego wpływu na sytuację rynkową.

Cynk. Dalsze osłabienie tendencji. Wysiłki producentów w kierunku odnowienia kartelu, należy oceniać sceptycznie.

Bawełna. Zużycie bawełny amerykańskiej w marcu wzrosło. Mimo to sytuacja statystyczna nie wykazuje prawie żadnej poprawy.

Wełna. Zwyżka tendencji na rynkach wełny została powstrzymana; ceny ustabilizowały się jednak na wyższym poziomie.

Juta. Na rynkach juty ustaliła się zdecydowanie mocna tendencja, w wyniku niekorzystnych widoków na tegoroczne zbiory w Indjach. W związku z tem daje się zauważyć wzmożony popyt ze strony właściwych konsumentów, jak również spekulantów.

Len. Na rynkach lnu utrzymuje się nadal mocna tendencja, mimo, że obroty w ostatnich tygodniach nieco zmalały.

Podwyższone cła na tłuszcze roślinne

Rozporządzeniem min. Skarbu, P. i H. oraz Roln. ogłoszonem w Dz. Ust. Nr 43 podwyższone zostały cła na tłuszcze roślinne.

Rozporządzenie obejmuje: tłuszcze i oleje zwierzęce stałe, maziste i płynne, które mogą być sprowadzane do Polski przy stawce dotychczasowej t. zn. zł 1.50 od 100 kg. tylko w stanie skażonym. Natomiast tłuszcze zestalone za pozwoleniem Min. Skarbu mogą być sprowadzane w stanie nieskażonym przy opłacie cła w wysokości 50 zł od 100 kg. Tłuszcze roślinne zestalone o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych poniżej 2 proc. opłacać będą 100 zł od 100 kg. Cło na oleinę podwyższono z 39 do 52 zł, cło na margarynę z 52 do 100 zł od 100 kg. Z pośród nasion roślin przemysłowych cło obejmuje podwyżkę rzepaku, rzepiku i maku z 2.60 do 5 zł za 100 kg. a gorczyca sprowadzana dotychczas bez cła, opłacać będzie również 5 zł. Cło na nasiona lnu i konopi wynosić będzie 5 zł, zamiast jak dotychczas zł 1.30 od 100 kg. Nasiona egzotyczne mogą być sprowadzane bez cła. Z tłuszczów roślinnych nieoczyszczonych i rafinowanych cło na oliwę pozostaje bez zmian, na masło kakaowe również, natomiast olej słonecznikowy clony będzie w wysokości zł 85 zamiast 52, a oleje rzepakowe, lniany, konopny i makowy wszystkie w wysokości 85 zł, z tem, że olej rzepakowy do wyrobu faktisu opłacać będzie za pozwoleniem Min. Skarbu 30 zł. Cło na olej rycynowy podwyższono z zł 84.50 do zł 100. Olej drzewny opłacać będzie 15 zł od 100 kg., a oleje roślinne stałe o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych 2 proc. i wyżej a) skażone 10 zł, b) nieskażone 25 zł, o zawartości kwasów poniżej 2 proc. 100 zł. Oleje roślinne ciekłe skażone 15 zł, nieskażone 100 zł. Cło na pokost i glicerynę oraz olej turecki pozostaje bez zmian. Oleje roślinne ciekłe nieskażone, które opłacają normalnie 100 zł, mogą, jako przeznaczone do rafinowania, opłacać za pozwoleniem Min. Skarbu 15 zł od 100 kg., przyczem ustalony będzie wykaz rafineryj, uprawnionych do sprowadzania olejów w stanie nieskażonym.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 8 bm. Podwyżka ceł nie ma zastosowania do tych transportów, które były nadane do bezpośredniego przywozu do Polski najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia.

Podatki w maju

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w maju br. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu maja — państwowy podatek od nieruchomości i niektórych wiejskich za kwartał I-szy br., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II kwartał br;

2) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w kwietniu br., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez

przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1930 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1930 a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości połowy kwot, wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych (2-ga rata płatna będzie do 15 czerwca 1931 r.);

4) do dnia 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w kwietniu 1931 r.

Nadto płatne są w maju zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma w Tangerze (Marokko) nawiąże stosunki z krajowemi fabrykami kołder i innych włókienczych wyrobów bawełnianych. Firma angielska obejmie zastępstwo sprzedaży przędzy czesankowej do Japonji. Firma syryjska nawiąże stosunki z krajowemi firmami pragnącemi eksportować do Iraku i Persji tkaniny bawełniane, wyroby skórzane i szklane. Bliższych informacyj udziela **Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi, Targowa 63.**

Firma francuska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi, eksportującemi zboże, fasolę, bób itp. artykuły, celem komisowej sprzedaży ich we Francji. Firma francuska pragnie dostarczyć do Polski kable i druty elektryczne, kable stalowe, konopne i sznury, oraz maszyny do obróbki kauczuku, i maszyny do ciągnienia drutu. Informacyj udziela **Izba przemysłowo- handlowa w Poznaniu.**

—oßo—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA W POLSCE. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 2 maja br. wynosiła 355,102 osoby, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (25 kwietnia) wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 7,741 osób. — Zasiłki ustawowe w okre ie od 20 do 27 kwietnia pobierało 201,561 bezrobotnych.

CO BĘDZIE Z BANKIEM HANDLOWYM W ŁODZI? Z Łodzi donoszą: Do Londynu wyjechał przedstawiciel grupy banków angielskich zainteresowanych w Banku Handlowym w Łodzi, p. Gooshen. Jednocześnie do Londynu udał się również Stefan Osser w zastępstwie chorego ojca p. Adama Ossera jednego z głównych akcjonarjuszów Banku Handlowego. Rokowania w sprawie restytuowania Banku Handlowego weszły na drogę decydującą. Ostatecznej decyzji spodziewać się należy już w ciągu najbliższych dni

—oßo—

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GOSPODARKA NARODOWA". Niezależny dwutygodnik gospodarczy Nr. 4. dnia 1. maja 1931. Najnowszy numer tego młodego lecz interesującego czasopisma zawiera artykuły na temat udziału państwu w przedsiębiorstwach prywatnych, zagadnienia kosztów handlowych, ubezpieczeń społecznych itd. (Adres: Warszawa, ul. Chmielna 33).

10-lecie śmierci słynnego pacyfisty żydowskiego

(-si) Dnia 4 maja 1921 roku zmarł doktor honoris causa Alfred H. Fried. Dziesięć więc zaledwie lat upłynęło od śmierci pioniera pacyfizmu światowego, ale w przeciągu tego krótkiego czasu idea, której Fried poświęcił całe swe życie wyszła z krainy utopji i podjęła naprawdę poważną walkę z ponurą rzeczywistością życia.

Fried urodził się we Wiedniu jako syn biednych rodziców żydowskich, którzy nie mieli dość środków, by dziecku swemu umożliwić ukończenie studjów gimnazjalnych. Już jako chłopiec 15-letni musiał Alfred Fried zarabiać sam na życie, stał się pomocnikiem księgarskim, a następnie nakładcą. Z początku próbował swych sił jako poeta i przesłał nawet próbkę swych wierszy głośnemu wówczas poecie Augustowi Franklowi Przyjęcie ze strony Frankla nie było bardzo życzliwe dla młodego poety, który później jako dojrzały i sławny już człowiek dobrotliwie kpił sobie ze swych własnych pierwocin literackich. Losy okazały się jednak dla młodego debjutanta poezji bardzo życzliwe, któż bowiem pamięta dzisiaj Augusta Frankla, podczas gdy Frieda wszyscy znają, a pamięć o nim tak prędko nie zaginie. I później Fried pozostał wiernym literaturze i ogłosił cały szereg powieści, które być może dużej wartości literackiej nie posiadają, ale są dokumentem rzetelności myślenia i odczuwania

Gdyby Fried był tylko literatem, cała jego działalność pogrzebaną byłaby w makulaturze. Na szczęście dla siebie i dla ludzkości związał swe życie z walką o pokój światowy. W roku 1892 zakłada Niemieckie Towarzystwo Pokojowe, następnie ogłasza słynną swą książkę „Handbuch des Friedensbewegung", które stało się dziełem sztandarowem pacyfizmu światowego. Zakłada też i redaguje żywo jeden z pierwszych organów pacyfizmu „Die Friedenswarte", która stała się ośrodkiem pacyfistów europejskich. Wraz z niezapomnianą Bertą Suttner pracuje dla idei pokoju w okresie najmniej dla tej idei podatnym. Kpiono sobie i szydzono z tych utopistów i romantyków, którym jednak historja straszliwą później przyznała rację. Wybucha wielka wojna światowa, która dla wielu umysłów stała się próbą ich dojrzałości. Iluż to ludzi nie zdało egzaminu dojrzałości przed trybunałem historji, Fried natomiast świetnie ten egzamin zdał. Przenosi się do Szwajcarji i tam wydaje swoją „Friedenswarte", która w okresie zaczadzenia umysłów, w chwili triumfu obłędu nacjonalistycznego, była jedyną oazą szlachetnej myśli i zapowiedzią ozdrowienia ludzkości. Podczas wojny pisze też Fried swój pamiętnik, który wydany został później w pięciu tomach i rzetelnie sobie zasłużył na miano wzruszającego dokumentu przeszłości, o której jaknajchętniej chcielibyśmy zapomnieć, ale która niestety zatruwa jeszcze naszą teraźniejszość.

Na brak uznania Fried za życia nie mógł się uskarżać, albowiem stary uniwersytet holenderski w Leydzie (Leyden) uczynił go swym doktorem honorowym, a w roku 1911 otrzymuje Fried nagrodę pokojową Nobla. Napewno te zaszczyty sprawiły mu satysfakcję, największą jednakowoż satysfakcją dla niego było zwycięstwo jego idei. Gdy lat temu dziesięć umarł w 56 roku życia, Europa wyszła dopiero z oparów wielkiej wojny Teraz dziesięć lat minęło od jego śmierci, a idea, której Fried służył, weszła już w okres decydującej walki o swe urzeczywistnienie.

Przewrót w strategji współczesnej

Transport amunicji drogą powietrzną

Angielski sztab generalny jest mocno zaniepokojony wynalazkiem amerykańskim, **umożliwiającym transport lekkiej, średniej a nawet i ciężkiej artylerji drogą powietrzną.** W Londynie zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wynalazek ten sprowadzić musi przewrót zupełny w prowadzeniu wojny. Z Waszyngtonu donoszą też, że po pozytywnych rezultatach eksperymentu z tym wynalazkiem w Panamie, armja amerykańska otrzymać ma odpowiednią ilość tych olbrzymów powietrznych transportujących artylerję. Jesienią odbyć się mają wielkie manewry armji amerykańskiej, by przekonać się praktycznie, czy na większą skalę wynalazek ten będzie miał również pozytywne rezultaty.

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że w Londynie panuje z tego powodu olbrzymie zaniepokojenie. W angielskim sztabie generalnym pracują już teraz usilnie nad wynalezieniem środków obrony kraju. Anglja znalazła się już raz w tego rodzaju krytycznej sytuacji, a mianowicie wtenczas, gdy Niemcy rzuciły na szalę wojny swe łodzie podwodne. Wówczas Anglja dała sobie radę z tem niebezpieczeństwem. Przypuszczają więc, że i teraz uda się angielskiemu sztabowi generalnemu wynaleźć środki, któreby uniemożliwiły eskadrze transportującej artylerję przeniesienie teatru wojny do samej Anglji. W Anglji nie mówi się wyraźnie, przeciwko komu bronić się należy, ale żadnej nie ulega wątpliwości, że w grę wchodzi także Francja. Anglja chce być na wszelki wypadek przygotowana. Zaniepokojenie sztabu generalnego armji angielskiej spotęgowało jeszcze doniesienie, że do Stanów Zjednoczonych Francja wysyła swych rzeczoznawców militarnych, którzyby na miejscu studjowali nowy wynalazek amerykański. rozumie się, o ile Stany Zjednoczone na to zezwolą.

Ta dyskusja ilustruje najlepiej obłęd zbrojeń i jest jeszcze jednym argumentem za przeprowadzeniem powszechnego rozbrojenia.

Wiosna w uzdrowiskach

(Orb.) 6 maja.

ZAKOPANE Zasięg narciarskiego śniegu, nadający się do uprawiania turystyki, jest jeszcze, mimo postępującej wiosny, bardzo duży Wprawdzie drogę na Halę Gąsienicową odbywać trzeba piechotą, turyści jednak idący przez Kasprowy, już od t. zw. cmentarzyska — mają doskonałe warunki dla narciarskiego pochodu. Góry założone są grubym pokładem śniegu, który po ostatnich nasłonecznieniach, przybrał wreszcie postać dawno oczekiwanego „firnu" wiosennego. Narciarsko- turystyczne warunki potrwają więc, zwłaszcza w wysokich górach, napewno jeszcze kilka tygodni W związku z tem daje się zauważyć wzrost ruchu turystyczno- narciarskiego i ożywienie w górach W samem Zakopanem ruch jest nieco mniejszy. w każdym razie jednak widać zbliżający się sezon, do którego letnia stolica Polski jest już zupełnie przygotowana.

TRUSKAWIEC W pierwszych dniach maja przybyła do Truskawca znaczna ilość kuracjuszy. Warunki ich pobytu są doskonałe, gdyż pogoda panuje w całej pełni, darząc przybyszów słynną wiosną truskawiecką Kilku znanych lekarzy rozpoczęło już godziny ordynacyjne i wszystkie zakłady lecznicze są w pełnym ruchu. Wobec licznych zgłoszeń spodziewać się należy ożywionego sezonu letniego.

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ. W Żegiestowie panują obecnie piękne dni słoneczne Okolica już jest zazieleniona, tak że pobyt nad Popradem ma obecnie osobliwy urok Do dnia 10 maja przyjmuje się jeszcze kuracjuszy na cieszące się wielkiem powodzeniem kuracje ryczałtowe, za opłatą zł 290 za trzy tygodnie. Poza ryczałtem można też przeprowadzić kurację według cennika tańszego o 30 proc. niżli w sezonie głównym. Od 12 maja do 20 maja odbywać się będą w Żegiestowie—Zdroju obrady Syndykatu Naftowego.

BATOWICE POD KRAKOWEM. Lecznica w Batowicach pod Krakowem, położona w korzystnych warunkach klimatycznych czynna jest cały rok i obecnie z wiosną zapowiada się duży napływ kuracjuszy. Lecznica stosująca wszelkie najnowsze metody leczenia cieszy się dużem wzięciem, tembardziej, że techniczne jej wyposażenie stawia ją na wysokim poziomie. Regularnie kursujący autobus zakładowy między Krakowem a lecznicą w Batowicach 3 razy dziennie, ułatwia tanią komunikację z Krakowem, przyczem czas jazdy trwa 20 minut.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Prace nad Morzem Martwem

Wydawany przez rząd palestyński „Commercial Bulletin" zawiera m. in. sprawozdanie z działalności „Palestine Potash Co", towarzystwa, które otrzymało, jak wiadomo, na przeciąg 75 lat koncesję na eksploatację potasu i innych soli mineralnych z Morza Martwego. Kapitał nominalny towarzystwa wynosi 400.000 f. szt. i jest podzielony na 380.000 akcyj po 1 funcie i na 400.000 akcyj po jednym szylingu. Obszar objęty koncesją wynosi 4 km kwadratowe. Prace towarzystwa postąpiły tak dalece naprzód, że od końca 1930 roku pokryto obszar 1 kilometra łożyskami dla parowania i koncentracji wody z Morza Martwego. Z pośród pomp używanych przy pracach, pierwsze zamówiono zagranicą, resztę zaś sporządzono w Palestynie. Po skutecznym wyparowaniu wody otrzymuje się karnalit, z którego następnie produkuje się potas i inne sole, jak magnezjum, przyczem jako produkt uboczny pozostaje duża ilość zwyczajnej soli. Potas będzie jednak przez długie lata głównym produktem. Słodka woda, potrzebna dla procesu produkcji oraz dla użytku robotników sprowadzona jest z Jordanu z odległości 3 km., a dla potrzeb ludzi jest specjalnie filtrowana. Obecnie towarzystwo przystąpiło do budowy fabryki dla otrzymywania potasu. Celem rozwiązania ciężkiego problemu komunikacji buduje obecnie rząd szosę z Morza Martwego do Jerycho, skąd prowadzi szosa do Jerozolimy. Transport produktów do stacji kolejowej w Jerozolimie odbywa się zapomocą aut ciężarowych. Plan towarzystwa przewiduje w razie zwiększenia się produkcji utworzenie przy współpracy rządu linji kolejowej z Morza Martwego do doliny Jordanu, skąd drogą kolejową zostaną produkty przetransportowane do portu w Hajfie. Towarzystwo zatrudnia narazie 300 robotników mieszkających w trzech nowoczesnych i hygjenicznie urządzonych domach zbudowanych przez towarzystwo. Pozatem zbudowano dla robotników specjalną kuchnię, jadalnię, oraz urządzenia radjotelegraficzne. W ciągu 8 miesięcy w roku temperatura jest tak wysoka, że prace około parowania wody mogą być swobodnie wykonywane. W tym czasie robotnicy pracują od wczesnej godziny rano do godziny 11-tej przedpołudniem i od 3-ciej popołudniu. Praca postępuje szybko naprzód, a okolica zwiedzana doniedawna tylko przez turystów jako kraj pustynny, stała się teraz miejscem ożywionej pracy.

Na horyzoncie politycznym

Briand odpowie na dziesięć interpelacyj

Pod przewodnictwem prez. Doumergue odbyło się w Paryżu onegdaj posiedzenie rady gabinetowej, na którem wedle oficjalnego komunikatu przedłożył Briand deklarację, którą zamierza odczytać w parlamencie w odpowiedzi na dziesięć interpelacyj w sprawie jego polityki zagranicznej. Tę gotowość Brianda do natychmiastowej odpowiedzi na interpelacje tłómaczą sobie w Paryżu tem, że Briand zamierza oficjalnie wystąpić ze swoją kandydaturą na prezydenta republiki francuskiej. Briand spodziewa się odnieść w parlamencie sukces, który niewątpliwie wpłynie na rezultat wyborów na prezydenta. Prawica, przewidując trjumf Brianda, zabiega już teraz o to, by dyskusję w parlamencie nad polityką zagraniczną przesunąć na później.

Militaryzacja bezrobotnych w Niemczech

Benjaminek kanclerza Brüninga, minister Treviranus wystąpił publicznie z sensacyjnym projektem likwidacji bezrobocia w Niemczech. Treviranus porozumiał się mianowicie z organizacjami militarnemi Niemiec i zaproponował im, by utworzyły z bezrobotnych formacje militarne. Bezrobotni wykonywać mają rozmaite prace publiczne, za co otrzymać mają kwatery i wikt po koszarach oraz jeszcze po kilkanaście groszy jako „Taschengeld". Czy za tym planem Treviranusa stoi Brüning, jest rzeczą nieznaną. Wątpić jednak należy, czy robotnicy zgodzą się na militaryzację bezrobotnych.

Prasa niemiecka przynosi też drugą sensacyjną wiadomość, a mianowicie o utworzeniu trjumwiratu, składającego się z kanclerza Brüninga, ministra finansów Dietricha i ministra pracy Stegerwalda. Zadaniem tego trjumwiratu jest załatwienie bezwzględnie koniecznych finansowych i socjalno-politycznych zadań, by rząd mógł przystąpić do walki z deficytem. Oficjalnie jeszcze nie ustalono wysokości tego deficytu, przypuszczać atoli należy, że wynosić będzie półtora miljarda marek. W jaki sposób rząd poradzi sobie z tą straszliwą klęską, trudno narazie przewidzieć.

Jak w Egipcie robi się wybory?

Sidky Pasza, premjer rządu dyktatury w Egipcie, za wszelką cenę chce zdobyć większość przy wyborach do parlamentu. Zdając sobie dobrze sprawę z tego, że lud egipski solidaryzuje się z partją nacjonalistyczną (WAFD) i przywiązany jest do przywódcy WAFDu byłego premjera Nahasa Paszy, nie przebiera Sidky Pasza w środkach, by uniemożliwić agitację wyborczą opozycji. Onegdaj opozycja zwołała do miejscowości Beni Suef konferencję, na którą przybył Nahas Pasza. Z okazji przybycia przywódcy opozycji odbyły się burzliwe demonstracje, przeciwko którym rząd wystąpił z bronią w ręku. Doszło do rozlewu krwi, a na razie zanotowano sześć wypadków śmierci i kilkadziesiąt ciężko rannych. Przywódców opozycji, tj. Nahasa Paszę oraz siedmiu byłych ministrów, po powrocie do Kairu aresztowano. Sidky Pasza obawiał się jednak wzburzenia tłumu i dlatego aresztowanych po spisaniu z nimi protokołu wypuścił na wolność. Nie zezwolił natomiast na odbycie kongresu narodowego Wafdystów i postanowił przeprowadzić dyslokację armji po całym kraju, by w ten sposób być panem sytuacji. Czy te represje zapewnią mu większość, okaże niedaleka przyszłość.

Żydzi w Japonji

Nowy Jork (ŻAT.) Brat mikada ks. Tokamatsu, który bawi obecnie w Nowym Jorku, poruszył w rozmowie z przedstacielem prasy żydowskiej położenie Żydów w Japonji oraz stosunek Japończyków do imigrujących z Rosji i innych krajów Żydów. Książę zaznacza, że w Tokio Żydzi prowadzą dość bogate przedsiębiorstwa, a stosunek ludności japońskiej do Żydów niczem się nie różni od stosunku do wszystkich innych mieszkańców kraju. Na zapytanie, czy wzrasta w Japonji liczebność ludności żydowskiej i czy nie daje się zauważyć wrogi imigracji żydowskiej stosunek ze strony Japończyków, ks. Tokamatsu oświadczył: Zawsze chętnie widujemy w naszym kraju ludzi, którzy pomagają nam przy rozbudowie państwa. W okresie wojny światowej do Japonji przybyli Żydzi z Rosji i innych krajów. Większość tych Żydów stanowią kupcy, lecz są wśród nich również robotnicy. W Japonji nie odczuwa się tak bardzo kryzysu gospodarczego. Nic u nas nie słychać o ludziach, umierających z głodu. Nie ma żadnej przyczyny, dla której-by rząd japoński sprzeciwiał się imigracji żydowskiej.

ZE SPORTU

List sportowy z Tarnowa

Podokręg P. N. urządził jako rekompensatę wolnej od mistrzostw niedzieli dzień spotkania miejscowych drużyn. W szranki przyjacielskich zawodów wstąpiły Jutrzenka z Samsonem, Tarnovia z Metalem i Mościce z Gwiazdą-Sztern. Rozgrywka Jutrzenka—Samson jako przedmecz miała przebieg spokojny i zwycięstwo Jutrzenki śmiało zaliczyć można na karb przewagi.

Mecz Tarnovia—Metal musiał zostać przerwany wskutek incydentu, jaki miał miejsce na boisku. Do 14 min. pierwszej części zdołała Tarnovia uzyskać 2 bramki. I znowu sprawa obije się o K. Z. O. P. N. względnie Podokręg.

Na kongres Makkabi, mający się odbyć 10 b. m. wysyła Samson delegata w osobie wiceprez. Towarzystwa p. Fenichla.

Z okazji przypadającego w roku przyszłym jubileuszu 20-lecia istnienia postanowiło grono członków wpisać Samsona do Złotej Księgi Ż. F. N. Celem przeprowadzenia została wyłoniona specjalna komisja, mająca obmyślić całą akcję.

Sekcja tennisowa wprowadza w bieżącym sezonie dwie innowacje. Ażeby udostępnić szerokim kołom młodzieży szkolnej uprawianie białego sportu udzielane będą znaczne zniżki w abonamentach całosezonowych. Prócz tego, zobowiązali się zaawansowani gracze udzielać nowowstępującym godziny gry bezpłatnie. Graczom dostarczy się również piłek po cenie fabrycznej.

INFORMATOR WOJSKOWY

B. B. 30: Należy wnieść podanie do P. K. U. względnie czekać aż sprawa załatwioną zostanie.

„MIZRACHI": Wnuk ma prawo do odroczenia, o ile babka lub dziadek nie posiadają zdolnych do pracy dzieci, obojętnie gdzie zamieszkałych. Do podania należy dołączyć wyciągi familijne, odnośne zaświadczenia, a stan rzeczy bada władza administracyjna I. Instancji.

RADJO

CZWARTEK, 7 MAJA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał Hejnał. kom. meteor. 12,15 Gramof. 12,35 Koncert szk. Filh. warsz. St. Szymanowska (sopr.), W. Kochański (skrz.): Statkowski, Karłowicz, Szymanowski, 14 „Pech i szczęście" p. M. Ankiewiczowa. 14,20 Kom. gosp. 14,55 „Dniestrem do ujścia Zbrucza" Dr. K. Zaluski, 15,30 Dla maturzystów: „Odwet Rosji za styczniowe powstanie" prof. H. Mościcki, i 15,50 „J. Conrad- Korzeniowski" wygł. K Górski, 16,10 Dla rybaków, 16,15 Relig. pieśni maj. 16,30 Gramof. 17,15 „Wyobrażenia dzikiego o swojej osobowości i duszy" — Dr. Zejmis. 17,45 Koncert solist.: (Volkmann, Ofenbach, Leoncavallo), 18,45 Rozmait. 19,10 Giełda zboż. 19,25 „Gawędy podhal." Wł. Dorula, 19,40 Dziennik pras. 19,55 Gramof. 20 „Z polowań wiosennych" — J. Dylewski, 20,15 Z radjotechniki, 20,30 Koncert nowej muz. włoskiej: śpiew — p. B. Dragoni (z Neapolu): Pizeti, Respighi, Bianchini, Cimara, Ferrari, 21,30 Słuchow.: „Uciekła mi przepióreczka" — St. Żeromskiego (z Wilna), 22,15 Koncert: pieśni franc. lud. i J. Brahms, kwartety sol. (pp. Roszkowska, Szczerbińska, Hrabiówna, Woźniak, Wolak), 23 Komun. polic. sport. 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,40—16,20 p. Kraków i Lwów, 17 „Abel Gance", 17,15 p. Kraków, 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Odcinek powieści, 19 Rozmait. 19,15 „Wiersze śląskie z XVIII w." 19,35 Komun. 20 p. Kraków, 20,15 Z radiotechn. 20,30 Koncert (Strauss, Massenet, Elgar), 21,30 Słuchow (p. Kraków), 22,15 Koncert (p. Kraków), 25,10 Operetka „Wiosna w katowickiem radjo".

Lwów (380,7) 11,58—16,15 p. Kraków, 16 Dla chorych, 17,15 p. Kraków, 17,45 Koncert kwartet. (M. in. pieśni), 19,10 „Ideologja kadetów", 19,25, 19,55 Gramof. 20 i 20,15 p. Kraków, 20,30 p. Katowice, 21,30 Słuchow. p. Kraków, 22,15 Koncert (p. Kraków), 23,10 Muz. tan.

Wiedeń (516,3) 12, 16, 19,20, 20,40 Muz.

ELEKTRYCZNE PRZYRZĄDY GOSPODARSTWA DOMOWEGO A RADJO.

Na odbytych ostatnio Targach Lipskich demonstrowano publiczności cały szereg przyrządów elektrycznych gospodarstwa domowego, nie wywołujących żadnych zniekształceń przy odbiorze radja. Fabryka, produkująca odkurzacze, przez wprowadzenie odpowiednich ulepszeń w konstrukcji, osiągnęła równocześnie trzy rzeczy: zwiększono na sile ssącą aparatu, znaczne, prawie zupełne stłumienie szmerów podczas odkurzania, wreszcie usunięcie iskrzenia w motorku, które okropnie przeszkadzało w odbieraniu audycyj. To ostatnie osiągnięte zostało przez zdławienie trzasków przy pomocy odpowiednich kondensatorów. Ilość drgań elektrycznych została zmniejszona do tego stopnia, że zupełnie nie daje się odczuwać w słuchawkach odbiornika ani w głośniku. Dzięki zastosowaniu takich samych kondensatorów, również inne przyrządy jak: żelazka do prasowania, maszynki do gotowania, do mielenia kawy itp. wolne są od wszelkich szkodliwych szmerów.

NOWY PAŁAC RADJOWY W LONDYNIE.

W jesieni br. nastąpi poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego pałacu radjowego w Londynie. Olbrzymi ten gmach wznosi się na końcu ulicy Regent- Street. Środek gmachu zajmuje potężna wieża, w której mieścić się będzie 20 sal nadawczych (studjów) wraz z salą koncertową na 1000 miejsc. Wieża otoczona jest dokoła gmachem administracyjnym, wysokim na 70 metrów. Takie ukształtowanie budynku wynikało z potrzeby zmniejszenia do minimum szkodliwych wpływów ulicznego hałasu. W konstrukcji ścian zastosowano również wszystkie najnowsze sposoby, prowadzące do stłumienia wszystkiego, co mogłoby się odbijać ujemnie na produkcjach radjowych. W wielkiej hali koncertowej zbudowano olbrzymie organy dla koncertów oratoryjnych. Koncerty takie będą się odbywały z udziałem publiczności za niską opłatą wstępu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

APEL RZĄDU DO SPOŁECZEŃSTWA O POMOC DLA POWODZIAN.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wojewodów (z wyjątkiem wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego) okólnik, w którym w związku z klęską powodzi, jaka dotknęła teren województwa wileńskiego, oraz część woj. nowogródzkiego i białostockiego, poleca zaapelowanie do ofiarności społeczeństwa na rzecz powodzian.

Okólnik zaleca powołanie do życia pod przewodnictwem wojewodów Wojewódzkich Komitetów Pomocy dla Powodzian, oraz utworzenie analogicznych komitetów powiatowych pod przewodnictwem starostów.

NOWY NIEPOTRZEBNY POMYSŁ — BADANIE LEKARSKIE NA UNIWERSYTETACH

Donoszą z Warszawy: Pod przewodnictwem prof. Janiszewskiego odbyła się konferencja uniwersytecka w sprawie wprowadzenia badania lekarskiego przed przyjęciem nowowstępujących studentów na t. zw. wydziały praktyczne, tj. medycyny. weterynarji, farmacji, przyrody i dentystyki.

Na konferencji tej obecni byli przedstawiciele polskiej i żydowskiej młodzieży akademickiej.

Przedstawiciele żydowskich stowarzyszeń akademickich przeciwstawili się wprowadzeniu badania lekarskiego przed przyjęciem nowowstępujących studentów na wyżej wspomniane wydziały uniwersytetu, wychodząc z założenia, że będzie to powód zaostrzenia „numerus clausus" dla Żydów.

Przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej nie mieli jednolitego zdania. Delegaci „Bratniej Pomocy", gdzie reprezentowany jest kierunek endecki nie wypowiedzieli się w tej sprawie. czekając na dyrektywy zarządu. Natomiast przedstawiciele Polskiego Koła Medyków reprezentujący kierunek sanacyjny, wypowiedzieli się w całej rozciągłości za wprowadzeniem badania lekarskie go.

Po konferencji prof. Janiszewski prosił delegacje o przedłożenie dokładnych memorjałów na piśmie. Złożenie memorjałów ma na celu przekazanie ich senatowi akademickiemu do ostatecznej decyzji.

O LEPSZE DROGI

Na onegdajszej audjencji, udzielonej delegatom Polskich Klubów Automobilowych, wykazał P. Prezydent Rzpltej żywe zainteresowanie dla problemu budowy dróg, przyczem stwierdził, że szkło wodne jako materjał okazało się nie odpowiednie dla naszych stosunków, **że natomiast w rachubę wchodzi przedewszystkiem odpowiednio spreparowany asfalt oraz beton.**

STAN ZDROWIA GEN. JAŻWIŃSKIEGO.

W stanie zdrowia gen. Jażwińskiego, którego proces przed sądem wojskowym w Warszawie musiał z powodu choroby oskarżonego zostać przerwany — nie zaszły prawie żadne zmiany. Stan jest w dalszym ciągu b. ciężki. Chory gorączkuje, odzyskując chwilami świadomość. Usiłuje coś powiedzieć, ale mowa nieartykułowana więźnie gdzieś głęboko w gardzieli. Leży znieruchomiały i jest sztucznie odżywiany. Lekarze nie tracą nadziei utrzymania generała przy życiu, lecz skutków tej choroby nie są w możności przewidzieć.

ZGON PODCZAS RATOWANIA OSZCZĘDNOŚCI

Podczas pożaru w Olszówce pod Tomaszowem (woj. łódzkie) miał miejsce tragiczny wypadek. Ogień powstał w zabudowaniach niejakiego Kitonia. W chwili, kiedy dom mieszkalny stał już w płomieniach, Kitoniowa przypomniała sobie, iż schowała na strychu pieniądze Rzuciła się więc razem z synem na ratunek oszczędności. Niestety nie zdołała już nic uratować, a sama wraz z synem padła ofiarą płomieni. Z pod gruzów wydobyto napół zwęglone zwłoki Kitoniowej i jej syna.

OSZUSTWA W SOSNOWIECKIM FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W ostatnich tygodniach w biurze Funduszu bezrobocia w Sosnowcu stwierdzono, że pomimo sezonu wiosennego nie zmniejszyła się, jak zwykle, liczba pobierających zasiłki, natomiast zgłaszają się liczni osobnicy ze świadectwami redukcyjnemi, na podstawie których musiano im wypłacać zapomogi. Po przeprowadzeniu kontroli okazało się, że szereg osób pobiera zasiłki nieprawnie.

W związku z tem władze śledcze ustaliły, że wiele przedstawianych w biurze Funduszu bezrobocia zaświadczeń było fałszowanych. Zaświadczenia te były wystawiane na oryginalnych blankietach firmowych, natomiast pieczęcie i podpisy były fałszywe.

Fabrykacją tych fałszywych zaświadczeń, zajmowali się, jak ustalono, trzej bracia Chudzikowie: Karol, zamieszkały w Grodźcu. Feliks, zamieszkały w Będzinie i Stanisław zamieszkały w Czeladzi.

Za wystawianie zaświadczenia oszuści pobierali do 100 złotych.

Braci Chudzików oraz szereg osób, co do których ustalono, że przedstawili fałszywe zaświadczenia, aresztowano.

JÓZEF ROTH 69

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Skowronnek wstaje od tołu, zdejmuje kitel, wkłada płaszcz i mówi:

— Za chwilę wrócę!

Dokąd idzie Skowronnek? Jeszcze nie jest późno, dopiero jedenasta, przyjaciele siedzą jeszcze przy stole. Skowronnek idzie od domu do domu: do Groschla, Menkesa i Rottenberga. Wszystkich zastaje jeszcze przy stole:

— Cud się stał! Chodźcie do mnie i przyjrzyjcie się! — Wszystkich trzech prowadzi do Mendla. Po drodze spotykają córkę Lemmla, która odprowadzała swych gości. Opowiadają jej o Mendlu i Menuchimie. Młody Frisch, który spaceruje jeszcze z żoną, również słyszy nowinę. I w ten sposób ten i ów dowiaduje się, co się przydarzyło Na ulicy, przed domem Skowronnka stoi, jako dowód, samochód, którym przyjechał Menuchim. Kilku ludzi otwiera okna i widzi samochód. Menkes, Groschel, Skowronnek i Rottenberg wchodzą do domu. Mendel wychodzi im naprzeciw i w milczeniu ściska im ręce.

Menkes, najrozważniejszy ze wszystkich, zabiera głos:

— Mendlu, — powiada — przyszliśmy, aby cię ujrzeć w szczęściu tak jak widzieliśmy cię w nieszczęściu. Czy pamiętasz jak byłeś bity? Pocieszaliśmy cię, ale widzieliśmy, że to napróżno. Teraz oto, na żywem ciele doznajesz cudu. Tak, jak wtedy smuciliśmy się z tobą, tak teraz weselimy się. Wielkie są cuda, które czyni Wiekuisty, i dziś jeszcze, jak przed tysiącami lat. Niech imię Jego będzie pochwalone!

Wszyscy wstali. Córki Skowronnka, dzieci, zięciowie i komiwojażer z branży muzykaljów byli już w płaszczach i żegnali się. Przyjaciele Mendla nie usiedli, przyszli bowiem tylko poto by w krótkich słowach powinszować. Mniejszy od wszystkich, przygarbiony, w zielonkawo połyskującej kapocie, stał Mendel pośrodku nich niby jakiś nieporozumy, przebrany król.

— Dziękuję wam, — mówił — bez waszej pomocy nie dożyłbym tej godziny Obejrzyjcie sobie mego syna! — I wskazał nań ręką, jakgdyby w mniemaniu, iż któryś z przyjaciół mógłby bez tego nie dość dokładnie obejrzeć Menuchima Oczy ich obmacywały materjał ubrania, jedwabny krawat, perłę, wąskie dłonie i pierścień. Potem powiedzieli:

— To szlachetny młody człowiek! Widać, że jest kimś szczególnym.

— Nie mam domu — rzekł Mendel do syna. — Przychodzisz do ojca, a ja nie wiem, gdzie Cię położę spać

— Pragnąłbym Cię zabrać — odparł syn, — ale nie wiem, czy wolno Ci jechać, przecież jest święto.

— Wolno mu jechać! — powiedzieli wszyscy, jakgdyby z jednych ust.

— Myślę, że wolno mi jechać! powiedział Mendel. — Popełniałem ciężkie grzechy, a Bóg zamykał oczy Nazywałem Go isprawnikiem, a on zatykał uszy On jest tak wielki, że wszystka nasza złość staje się całkiem maleńka. Wolno mi z tobą jechać!

Wszyscy odprowadzili Mendla do samochodu. W niektórych oknach stali sąsiedzi i sąsiadki i spoglądali nadół Mendel wyciągnął klucze otworzył jeszcze raz sklep. udał się do alkowy i zdjął z gwoździa czerwony aksamitny woreczek. Dmuchnął nań, aby go uwolnić z kurzu. spuścił żaluzje, zamknął drzwi i oddał klucze Skowronnkowi. Z woreczkiem pod pachą wsiadł do auta Zawarczał motor. Zabłysły reflektory. Z kilku okien odezwały się głosy:

— Dowidzenia Mendel!

Mendel Singer chwycił Menkesa za rękaw i rzekł:

— Jutro podczas nabożeństwa każesz oznajmić, że przeznaczam trzysta dolarów na biednych, żegnajcie!

I przy boku syna pojechał na czterdziestą czwartą Avenue, do Astor- Hotelu. (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 58	MAJ 7 Czwartek 20 Ijar 5691	Zachód słońca 19 m. 07

Ściąganie podatku drogowego

W związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym komunikuje Magistrat miasta Krakowa, jako władza wymiarowa dla wymiaru, poboru i ściągania opłat od środków mechanicznych i biletów za przejazd pojazdem mechanicznym, że przystąpił już do wymiaru i rozsyłania odnośnych nakazów płatniczych. Zarazem zwraca Magistrat uwagę zainteresowanych, że strony ociągające się z uiszczeniem należnej opłaty w terminie, narażają się na przymusowe ściąganie tychże, a co za tem idzie, płacenie procentów zwłoki i kosztów egzekucyjnych. W interesie zatem płatników leży terminowe spłacanie należnych kwot Państwowemu Funduszuszowi Drogowemu.

——o§o——

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ DLA BIEDNEJ ŻYD. DZIATWY SZKOLNEJ W KRAKOWIE IM. MARJI FRAENKLOWEJ** odbyło onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie, które wysłuchawszy sprawozdania Wydziału udzieliło mu na wniosek Komisji Kontrolującej absolutorjum, wyrażając zarazem pełne uznanie i gorącą podziękę długoletniemu prezesowi drowi Józefowi Steinbergowi, skarbnikowi drowi Alfredowi Merzowi i wszystkim ich współpracownikom za nadzwyczajne wyniki działalności w ubiegłym roku. Na wniosek ustępującego Wydziału Walne Zgromadzenie jednomyślnie zamianowało członkami honorowymi Towarzystwa pp. wiceprezydenta miasta dra Ignacego Landaua. prezesa Rady wyznaniowej dra Leona Fischlowitza, dyrektora szpitala i prezesa Towarzystwa „Nadzieja" dra Jana Laudau oraz zasłużoną Wydziałową Różę Loewenburgową. Po uchwaleniu zmiany dotychcza sowego statutu, umożliwiającej przeistoczenie sezonowej Kolonji w całorocznie funkcjonujące sanatorjum, dokonano wyborów, z których wyszli: członkami Wydziału Lidja Alerhandowa, dr. Arnold Bannet, Juljusz M. Baumgarten, Henryk Freankel, dr. Jan Geldwerth, Marja Klugmanowa, Felicja Kornblumówna, dr. med. Rafał Landau, Róża Loewenburgowa, dr. Alfred Merz, Felicja Nowomiastowa, Jadwiga Rimlerowa, dr. Józef Steinberg, inż. Ignacy Tislowitz i Róża Weissglasowa; zastępcami Wydziałowych Franciszka Binderowa, Marja Fraenklówna, Marja Kohnowa, Regina Reinholdowa, Mucha Wassermanowa, i dr. Anna Wintersteinowa; członkami Komisji Kontrolującej: dr. Dawid Süsskind, przewodn., dyr Józef Birnbaum, zast. przew., Helena Eislerowa, dr. Jerzy Epstein, dr. Olmar Reiner i Henrykowa Tislowitzowa; członkami Sądu Polubownego: apt. Ludwik Rosenberg, przewodn., inż. Józef Weinberger, zast. przew., dr. Józef Fussman, Gustawa Schenkerowa, dr. Ludwik Steinberg i inż. dr. Józef Taub. zast. Joanna Pisekowa i Zofja Ratzowa. — Wydział ukonstytuował się, wybierając dra J. Steinberga prezesem, Henr. Fraenkla i dra Alf. Merza wiceprezesami, J. M. Baumgartena i M. Klugmanową sekretarzami, dra A. Banneta i R. Weissglasową skarbnikami, a inż. I. Tislowitza gospodarzem.

— **POWRÓT AWJONETKI KRAKOWSKIEJ.** We wtorek 5 bm. o godz. popołudniu przyleciała do Krakowa awjonetka Aeroklubu Akademickiego krakowskiego, powracając z meetingu lotniczego w Pilźnie z pil. sport. Sołtykowskim Janem i prezesem A. A. K. dr. K. Michalikiem. W meetingu tym, który odbył się w dniach od 1—3 maja br. wzięli udział wybitni lotnicy niemieccy, czescy, angielscy, rumuńscy i jugosłowiańscy. Pod czas gdy wysyłano przeważnie obsady wytrawnych pilotów wojskowych, jak to uczynili Rumuni i Jugosłowianie, Polacy wysłali tylko pilotów sportowych na własnych awjonetkach krajowych i tem zyskali sobie ogólne uznanie, a awjonetka RWD. 4, która uzyskała świetne wyniki w locie co do swej szybkości i zwrotności, była podziwiana i młody pilot sportowy Sołtykowski był wszędzie witany owacyjnie. Jak wiadomo. jedna z dwóch awjonetek warszawskich miała wypadek i przymusowe lądowanie, wówczas awjonetka krakowska pospieszyła jej z pomocą i mimo trudnego terenu górskiego wylądowała gładko i następnie wystartowała, przybywając na czas zawodów w Pilźnie. Za swe piękne wyczyny lotnicze otrzymali lotnicy polscy plakiety pamiątkowe i srebrne wieńce dla klubów.

— **NOWE WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMÓW.** Ponieważ Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza przy Inspektoracie pracy w Krakowie ustanowiła na rok 1931 nowe warunki pracy i płacy dozorców domów w Krakowie, zawierające zmiany w stosunku do warunków r. 1930, nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa (plac Szczepański 2) ukazał się nowy nakład broszurki dr. Maksymiljana Kornreicha „O prawach i obowiązkach właścicieli realności wobec dozorców domowych", obejmujący zmiany na r. 1931.

— **SZCZEPIENIE OSPY.** Wobec przymusu szczepienia ochronnego przeciw ospie, jednej z najniebezpieczniejszych chorób zaraźliwych, Magistrat zarządza publiczne i bezpłatne szczepienie w czasie od 9 maja do 10 czerwca br. włącznie. Szczepić będą lekarze miejscy w każdą środę i sobotę w Miejskim Urzędzie Zdrowia i w kilkunastu szkołach wedle porządku i w godzinach, podanych na afiszach. Ponieważ jednorazowe szczepienie nie chroni przed ospą na całe życie, Magistrat zarządza równocześnie ponowne szczepienie, czyli rewakcynację wszystkich sześcioletnich dzieci. Kto poddał się szczepieniu prywatnie przez swego lekarza ma do dnia 30 czerwca br. wykazać się w Miejskim Urzędzie Zdrowia świadectwem szczepienia ospy, wydanem przez lekarza, który dokonał szczepienia.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 171 koni, płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 350—600 zł, za konie pociągowe lekkie od 250—550 zł, za konie rzeźne od 35—140 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę 10 sztuk, na rzeź miejscową 15 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego, popyt był silniejszy, tendencja nieco zwyżkowa

— **ZARAZA WŚCIEKLIZNY U PSÓW WYGASŁA.** Z powodu wygaśnięcia zarazy wścieklizny u psów w dzielnicy 18-tej w Krakowie, znosi się zaostrzone zarządzenia wydane dla dzielnicy 18-tej oraz zagrożonych zarazą sąsiednich dzielnic 6, 19 i 20-tej. Ze względu jednak na możliwość rozszerzania się wścieklizny obowiązuje nadal dla psów całego terenu miasta Krakowa przymus kagańcowy i ewidencyjny, jakoteż prowadzenie psów złośliwych zaopatrzonych w kagańce na smyczy Psy łańcuchowe mogą być nocną porą spuszczane z uwięzi w takich tylko domostwach, których otoczenie daje pewność, że nie mogą wydostać się na zewnątrz. Nie stosujący się do powyższych zarządzeń będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

— **Z NIEDOLI LUDZKICH.** Mytkowa Helena emerytowana nauczycielka, zam. przy ul. Kremerowskiej 16 zgłosiła do policji, że dnia 5 bm. skradziono jej w Rynku gł. z torebki damskiej 280 zł. — Rafak Ludwik zam. w Szczurowej zgłosił, że skradziono mu z portjerni Sądu okręg. karnego w Krakowie rower męski wartości 180 zł. — Dnia 5 bm. oderwano skobel przy drzwiach mieszkania Goldberg Cecylji przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 1 i skradziono z szuflady 200 złotych. — Hober Józef handlowiec zam. przy ul. Wodnej 37 zgłosił, że dnia 5 bm. skradziono mu na tandecie portfel z kwotą 420 zł. — Mandelbaum Salomon kupiec zam. przy ul. Józefińskiej 4 zgłosił, że dnia 5 bm. skradziono mu na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Szerokiej z kieszeni portfel z kwotą 320 złotych. — Dr. Chmielarczyk Władysław adwokat, zam. przy ul. Sobieskiego 16, zgłosił, że dnia 5 bm. skradziono mu na dworcu kolejowym w Krakowie portfel z kwotą 1300 zł i dwa bilety kolejowe do Paryża.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU** aresztowani zostali Józef Tislowitz (lat 31) zam. przy ul. Lewkowej 3 i Wolf Lehrfeld (lat 34) zam. przy ul. Bożego Ciała 2. Włamali się oni do mieszkania S. Korna przy ul. Brzozowej 1. 16 przy pomocy łomu i usiłowali następnie wyłamać drzwi do szafy, lecz zostali spłoszeni przez dozorcę domu; podczas ucieczki przytrzymał ich przodownik i patrolujący policjant. — Nadto aresztowano Jana Gacka (lat 17) który onegdajszej nocy przedostał się przez parkan przy ul. Traugutta 1. 8, a następnie przez okno wszedł do sklepu Ferdynanda Muchy, gdzie skradł około 50 kg. kiełbasy i 15 kg. słoniny wartości 200 zł

——o§o——

ZAMIAST WIEŃCA na grób nieodżałowanej pamięci Eliasza Kanarka składają 50 Zł na rzecz Tow. Nadzieja Adolfowie Gumprichowie. 1205x

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

DZIŚ POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE TRUPY WILEŃSKIEJ W „BAGATELI"

Na zakończenie gościny wystawiona będzie znakomita komedja Szaloma Alejchema „Trudno być Żydem". Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10—2 popoł. i od 4—8'30 wiecz.

——o§o——

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Cały najbliższy tydzień poświęcony będzie znowu na przedstawienia popularne, po cenach zniżonych. Dzisiaj po raz 3-ci ukaże się lekka komedja Somogyi'ego „Ojcowie Pauletty", kojarząca w zabawnym splocie intrygi miłość z polityką. Jutro po długiej przerwie powróci na afisz Anet'a „Mayerling", w sobotę powtórzenie „Sztuby". W niedzielę popołudniu ulubiona „Roxy" od dawna nie grana. Najbliższą nowością będzie transkrypcja Leona Schillera ze sławnej powieści Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu".

— **TEATR „QUI PRO QUO"** najbardziej znany w Polsce teatrzyk rewjowy, przyjeżdża już jutro do Krakowa w zespole najwybitniejszych artystów, przywożąc ze sobą 2 wagony kostjumów i dekoracyj. Będzie to możliwe tylko dzięki temu, że w lokalu teatru „Qui pro Quo" odbywają się obecnie gościnne występy operetki murzyńskiej, co na jakiś czas zwalnia cały zespół od występów. Tej okoliczności zawdzięcza Kraków, że zobaczy ten zespół w rewji „Nos do góry", w tej samej obsadzie (z artystami: Lawińskim, Terne, Górską, Dymszyną, Kalinówną, Dymszą, Tomem itd. conferencierkę prowadzi Jarossy) i z temi samemi dekoracjami jak w Warszawie. Teatr „Bagatela" daje od jutra codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz. Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10—2 popoł. i 4—8'30 wiecz.

— **„MIŁOŚĆ" GERALDY'EGO W STARYM TEATRZE.** Dzięki tournee Karola Adwentowicza pozna Kraków w sobotę 9 bm. nader ciekawą sztukę Pawła Geraldy'ego, pozostającą w stałym repertuarze Komedji Francuskiej pt. „Miłość". Wybitny poeta, schodzący dość rzadko na teren teatru, stworzył w tej sztuce dzieło, które obiegło wszystkie wybitne teatry świata. Karol Adwentowicz gra w niej główną rolę, mając za partnerkę artystkę sceny lwowskiej p. Irenę Grywińską oraz p. Serwińskiego. Sztuka powtórzona będzie na scenie kameralnej Starego Teatru także w niedzielę 10 bm. Bilety w kasie Starego Teatru.

— **POPIS** uczenic klasy rytmiki i plastyki oraz uczniów klasy operowej Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie odbędzie się we środę, dnia 13 bm. na scenie Teatru im. J. Słowackiego, na który złożą się: 2 obrazy opery „Orfeusz w piekle" oraz 1-aktowa opera „Cavallerie Rusticana". Kierownictwo rytmiki i plastyki prof. Elżbiety Willman- Puaczowej, reżyserja prof. Konstantego Kniaginina.

— **KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA** w Krakowie z powodu czwartego warszawskiego koncertu mistrza zostaje przełożony **nieodwołalnie** na piątek dn. 15 bm. Bilety zakupione na dzień 11 bm., ważne na dzień 15 bm.

— **LUCJAN BARENBLAT,** znakomity młody skrzypek, laureat Konserwatorjum w Brukseli, wystąpi dziś, dnia 7 bm. w sali Bolońskiego. Nadzwyczaj interesujący program składa się z pereł skrzypcowego repertuaru.

— **P. JANINA KIEPURA- OSIECKA,** wysoce utalentowana śpiewaczka, obdarzona pięknym głosem, wystąpi w sobotę w koncercie na cele dobroczynne. W produkcji tej, która niewątpliwie zainteresuje najszersze koła śpiewacze Krakowa, przyjął współudział wybitny wirtuoz- pianista, zaszczytnie znany w Krakowie, p. Sz. Marmor. Bilety nabywać można w Składzie fortep. Bolońskiego.

— **WIECZÓR KU CZCI STEFANA GRABIŃSKIEGO.** Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie urządza w piątek dnia 8 bm. o godz.

7 wieczorem w sali Kopernika U. J. wieczór ku czci Stefana Grabińskiego, tegorocznego laureata nagrody literackiej miasta Lwowa. Udział biorą: Kazimierz Czachowski, Józ. Al. Gałuszka i Tadeusz Kudliński.

— CHÓR NAUCZYCIELEK MORAWSKICH, złożony z 30 osób, którego twórcą i genjalnym dyrygentem jest znany w sferach muzycznych prof. Ferdynand Vach, z okazji 20-lecia swego istnienia odbędzie szereg koncertów w Polsce, m. in. w Krakowie w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. Jako solistka wystąp. El. Janeckowa.

TRUPA WILEŃSKA W „BAGATELI"
Czwartek: „Trudno być Żydem".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Ojcowie Pauletty" (ceny zniżone).
Piątek: „Mayerling" (ceny zniżone).

TEATR „QUI PRO QUO" W „BAGATELI"
Piątek: rewja „Nos do góry".

— TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7). Gościnne występy Berty Zasławskiej. Dziś, godz. 8.30: Of'n Weg kajn Buenos Aires" Sztuka w 3 aktach z prologiem.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE
APOLLO: „Z rozkazu księżniczki" (Liljan Harvey, Henry Garat).
SZTUKA: „Tragedja na Mont Blanc" (Leni Riefenstahl).
ŚWIATOWID: „Król Paryża".
UCIECHA: „Miłość Georgetty" (Kankan) w gł. rolach: Daniela Parola, Piotr Baczew.
WANDA: „Na Zachodzie bez zmian" (Louis Wolheim, Lewis Ayres, Slim Summervill).

REPERTUAR KINOTEATRÓW
CORSO: „Indyjski Grobowiec" (2 serje, razem 20 aktów).
WARSZAWA: „Judyta i Holofernes" 2 epoki, starożytna i nowoczesna (Ilja Ruskaja).

—oOo—

Z SALI SĄDOWEJ

ZŁAGODZENIE KARY ZA SPRZENIEWIERZENIE

Głośna była w swoim czasie sprawa malwersacyj w Hurtowni Tytoniowej Stowarzyszenia Studentów Akademji Górniczej w Krakowie, popełnionych przez kasjera tejże hurtowni Bogusława Jedliczkę i buchaltera Ignacego Ziarkę, wskutek którychto malwersacyj Stowarzyszenie Studentów Akademji Górniczej poniosło szkodę, przekraczającą kwotę 20.000 złotych.

Na skutek oskarżenia Prokuratury Sąd okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 4 I. 1930 uznał Bogusława Jedliczkę winnym zbrodni sprzeniewierzenia tej kwoty i zasądził go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Drugi oskarżony Ignacy Ziarko uznany został winnym współwiny w tej zbrodni, popełnionej przez poradę, nauczanie i nakłanianie oskarżonego Jedliczki i ze względu na okoliczności obciążające zasądzony został na 1½ roku więzienia.

Na skutek apelacji, wniesionej przez obu oskarżonych, toczyła się w dniu wczorajszym w Sądzie apelacyjnym w Krakowie rozprawa odwoławcza, na której po wywodach prokuratora Stąpora i adw. Dra Aschenbrennera (Jedliczka) i adw. Dra Goldblatta (Ziarko) Sąd apelacyjny wyrok I. Instancji co do winy zatwierdził, jednak karę wymierzoną przez Sąd I. Instancji obniżył Ziarce do 8 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś Jedliczce do 6 miesięcy c. więzienia, z tem, że oskarżonemu Jedliczce karę tę na okres 5 lat zawiesił.

PRZYKRE NASTĘPSTWA WESOŁEJ ZABAWY

Przed Sądem okręgowym karnym stanął wczoraj notoryczny przestępca Franciszek Węclewicz, karany 31 razy za różne zbrodnie, pod zarzutem rabunku 670 zł. Wedle aktu oskarżenia zabawiał się oskarżony w nocy z 14 na 15 października 1930 wespół z niejakim Eugenjuszem Müllerem i innymi w restauracji przy ul. Lubicz. Po zakończonej libacji towarzystwo rozdzieliło się i wsiadło do kilku dorożek, przyczem osk. z Müllerem i jeszcze innymi osobnikami wsiedli do jednej dorożki. Po drodze oskarżony i jego towarzysze poczęli dobierać się do portfelu Müllera, wobec czego wyskoczył on z dorożki i uciekał Krowoderską w stronę swego domu. Za nim biegł oskarżony ze swymi kompanami i dopadłszy go na rogu ul. Teresy poczęli ponownie dobierać się do jego portfelu, a gdy on bronił się, napastnicy ubezwładnili go, obalili na ziemię, poczem wyciągnęli mu portfel z kwotą 670 zł. i zbiegli. W toku śledztwa rozpoznał Müller w oskarżonym jednego z napastników. Natomiast na rozprawie okazało się, że całe towarzystwo było wówczas dobrze pod gazem, w szczególności sam Müller, główny inicjator i fundator tej libacji. Przy jego

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 5. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe 4 proc. listy zastawne Banku Krajowego 51, 4 proc. obl. kolejowe B. Krajowe go 33.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Zainteresowane w dalszym ciągu słabe. Poszukiwano akcyj Chodorowa w płaceniu 111, w towarze 113, bez obrotów. Robiono jedynie w niewielkich ilościach 4 proc. l. zast. Banku Krajowego i 4 proc. obl. kolejowymi B. Krajowego po kursach ustalonych. Usposobienie ospałe.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3 proc. Pożyczkę Budowlaną 44.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Nastrój spokojny. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.91—8.92 i jedna czwarta. Warszawa dolar 8.89—8.91 i pół, czeki 8.91 do 8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 125, Bank Zachodni 55, Lilpop 21, Starachowice 10.50. Pożyczki: 3-proc. budowlana 45, 4-proc. inwestycyjna 87.50, 5-proc. konwersyjna 48.25, 6-proc. dolarowa 71.50, Listy zast. BGK. 94, 83.25.

Dewizy: Belgja 123.84, Londyn 43.30 i pół, Nowy Jork 8.90, Nowy Jork telegr. 8.908, Paryż 34.81, Praga 26.38, Szwajcarja 171.53, Wiedeń 125.29. Włochy 46.63. Berlin 212.57.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 5. 1931. Żyto 120 ton — 28, pszenica cena orjentacyjna 32 i trzy czw. do 3 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 27—28, owies past. 29—30, mąka żytnia 41 i pół do 42 i pół, pszenna 50 i pół do 53 i pół, otręby pszenne 21 i pół do 22 i pół, grube 23—24, Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 6. 5. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.99—169.49, Budapeszt 123.74—124.04, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych, Londyn 34.51 i jedna czw. do 34.61 i jedna czw., Nowy Jork 709.35—711.85, Paryż 27.71—27.81, Warszawa 79.47—79.75, Zurych 136.63—137.13. Amerykańskie 07.75—711.75, Niemieckie 168.74—169.34, Włoskie 3.20—37.36, Polskie 79.54—79.94, Szwajcarskie 136.38—137.18, Węgierskie 123.81 i pół do 124.24 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 5. PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 519.07 i pół, Belgja 72.17 i pół, Berlin 123.61, Wiedeń 73.04, Praga 15.37 i trzy czw. Warszawa 58.20, Budapeszt 90.53 i pół, Bukareszt 3.08 i trzy czw.

Proces przeciwko Schielemu, ministrowi aprowizacji i rolnictwa Rzeszy

Onegdaj rozpoczął się w Berlinie proces przeciwko ministrowi Schielemu. Po stronie powodów występują związek dla sprowadzania mięsa mrożonego, centralny związek niemieckich kooperatyw, oraz związek chłodni niemieckich. Wszystkie te organizacje żądają odszkodowania i to na razie we wysokości po 10.000 marek na każdą organizację. Właściwa pretensja powodów sięga w miljony, ale na razie nie stanowi jeszcze przedmiotu skargi, a to ze względu na koszta stemplowe, które są bardzo duże. Skarżące towarzystwa wywodzą w swej skardze, że rząd zawarł z niemi umowę, wedle której mogły sprowadzić mięso mrożone do roku 1933. W zaufaniu więc do rządu inwestowano duże kapitały, zbudowano specjalne okręty i organizowano chłodnie. Rząd jednakowoż nie dotrzymał swych zobowiązań a obecnie likwiduje zupełnie sprowadzanie mięsa mrożonego do Niemiec. Przedstawiciel rządu i ministra Schielego w swej odpowiedzi na skargę podwołał się na to, że pretensje powodów są nieuzasadnione, albowiem skarżące towarzystwa żadnej nie poniosły szkody. W Niemczech panuje ol brzymie zainteresowanie tym procesem.

przesłuchaniu zarządził Trybunał na wniosek Prokuratora tajność rozprawy, ponieważ salę sądową zapełnili zbyt liczni przyjaciele oskarżonego. Po przesłuchaniu świadków ogłosił Trybunał wyrok uniewinniający osk. Węclewicza, nie dając wiary zeznaniom poszkodowanego. Trybunałowi przewodniczył s. Pilarski, wotowali s. Koncpacki i s. o lek. Oskarżał prok. Dr. Boryczko, bronił adw. Dr. Kncebel.

„Czerwony wrzód Warszawy" — czyli niezwykłe metody walki konkurencyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 5. (Sin) W dzisiejszym „Rekordzie Wieczornym" ukazał się obszerny artykuł pod następującemi tytułami: „Czerwony wrzód Warszawy, Plugawe tajemnice pałacu przy ul. Marszałkowskiej. Trzeba raz skończyć z haniebnemi metodami wydawnictw Expressa Porannego i Kurjera „Czerwonego". W artykule tym redakcja charakteryzuje działalność tzw. „prasy czerwonej" i zapowiada dalsze rewelacje w następnych numerach, dotyczące działalności publicznej właścicieli „czerwonej" prasy Putkiewicza i Lewandowskiego. Artykuł jutrzejszy będzie nosił tytuł Antoni Lewandowski zorganizował napad na drukarnię konkurencyjnego pisma. „Rekord Wieczorny" zaznacza, że prasa czerwona wykupiła portfel akcyj największego w Polsce przedsiębiorstwa kolportażowego, by w ten sposób nie dopuścić do kolportażu innych pism.

Należy zaznaczyć, że obecni właściciele „Rekordu Wieczornego" byli dawniej współwłaścicielami wspólnikami prasy czerwonej. Są to pp. redaktorowie Plewiński i Augustyński.

Zdrowego męża umieściła w szpitalu dla obłąkanych

Warszawa, 6. 5. Sin. W Warszawie toczy się dziś proces niejakiej Doroniczowej, oskarżonej o umyślne umieszczenie w szpitalu dla obłąkanych swego zupełnie zdrowego męża w celu podjęcia należnej mu emerytury. Pod zarzutem współdziałania oskarżony jest również lekarz domu zdrowia im. Jana Bożego

Kto będzie prezydentem Francji?

Ostatni akt urzędowy p. Doumergue'a — Przepowiednie p. Fraya. — Tajemnicza kandydatura

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju

Uroczyste otwarcie Wystawy Kolonjalnej, to ostatni urzędowy akt obecnego prezydenta Francji, p. Gastona Doumergue'a. Podpisał już bowiem dekret o zwołaniu na dzień 13 maja do Wersalu Zgromadzenia Narodowego, mającego dokonać wyboru nowego prezydenta. Dzień 13 maja jest ostatnim terminem, przewidzianym przez konstytucję francuską z roku 1875, która powiada, że wybór musi być dokonany na miesiąc najpóźniej przed wygaśnięciem urzędowania ustępującego prezydenta. Zaś septennat p. Doumergue'a kończy się 13-go czerwca.

Postanowienia konstytucji o wyborze prezydenta są o tyle ciekawe, że nie przewidują ani charakteru, ani wieku kandydata. Każdy obywatel sądownie nie karany może zostać prezydentem. Zwykle jednak wybór jest ograniczony do kilku ludzi, którzy na swych wysokich stanowiskach dali się poznać ogółowi. Natomiast zupełnie wyraźnie konstytucja wyklucza od możności kandydowania członków byłych francuskich rodzin panujących.

Ostatecznie do wyścigu staje kilku zaledwie ludzi, o których się wie, że są kandydatami. Kto wie jednak, czy Zgromadzenie Narodowe nie kryje pewnych niespodzianek. Ot, choćby taka: kilka dni temu jeden z dziennikarzy paryskich udał się do znanej jasnowidzącej, pani Fraya, która przewidziała między innemi zarówno wybuch wojny światowej, jak i zwycięstwo Francji i której klijentela rekrutuje się z najwyższych sfer świata towarzyskiego, politycznego, naukowego itd. Otóż pani Fraya przepowiedziała w obecności dziennikarza, że Francja stoi w przededniu niezwykłego rozkwitu na każdem polu: politycznem, gospodarczem, finansowem, naukowem itd. Kto jednak będzie prezydentem? Żaden ze znanych kandydatów i żaden ze zdeklarowanych lewicowców. Młody senator, jeden z najmłodszych. Ale kto? P. Doumerowi brak fluidu, magnetyzmu; p. Briand będzie bardzo poważnym kandydatem w pierwszem głosowaniu, które nie da rezultatu, nie da absolutnej większości żadnemu kandydatowi. I teraz dopiero wypłynie owa tajemnicza kandydatura. Nie będzie to ani Doumer, ani Berard, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, ani były premjer Steeg. Ma to być człowiek dużych zasług i był już ministrem spraw wewnętrznych i oświaty. Ma żonę, która godnie spełniać będzie obowiązki pani w Pałacu Elizejskim.

Na tem koniec. Ba! Ale we Francji wielu senatorów kierowało już temi dwoma ministerstwami. Kto to może być? Pole do domysłów otwarte. Czyżby Piere Marraud?

Oczywiście i kandydaci i korespondenci prasy zagranicznej starają się nie przywiązywać żadnej wagi do przepowiedni pani Fraya. Ale, że ów wścibski dziennikarz, który poszedł konsultować jasnowidzącą, zabił klina w głowę, to nie ulega wątpliwości. W najzimniejszej rozumowej kombinacji, w formalnem ważeniu zasług i szans kandydatów, jak Briand, Doumer, Painleve, Maginot, Lebran, Berard, nagle ukazuje się nam postać jednego z najmłodszych senatorów Francji. I jeszcze: młody wiekiem, czy czasem senatorowania? Nie dowiemy się o tem wcześniej, jak 13 maja. On sam zapewne wie o tem i napawa się już dziś swym triumfem. Skąd zaś wie? Gdyż i on jest klijentem pani Fraya. Nie sam zresztą. Bo i p. Briand jest dość częstym gościem jasnowidzącej.

Czekamy wszyscy w napięciu. **Al. Then.**

Wyrok w sensacyjnym procesie lwowskim o żonobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 6. 5. (T) Dziś późnym wieczorem zakończył się sensacyjny proces przeciwko 35-letniemu buchalterowi Konstantemu Bohdanowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony. Morderstwa dokonał Bohdan w Zakopanem, w pensjonacie „Wacława", gdzie żona przebywała. Przez cały czas procesu Bohdan wypierał się winy, twierdząc, że żona popełniła samobójstwo. Ponieważ krwawy dramat rozegrał się wśród czterech ścian pokoju pensjonatu, bezpośrednich dowodów winy Bohdana nie było. Zeznania jednak świadków wypadły niekorzystnie dla oskarżonego.

Dziś, w ostatnim dniu przeszło dwutygodniowej rozprawy trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni morderstwa oraz dodatkowe pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa.

W godzinach wieczornych zakończyła się narada przysięgłych. Pytanie w kierunku zbrodni morderstwa przysięgli zaprzeczyli. Natomiast 7 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa.

Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Bohdana za zbrodnię zabójstwa na siedm lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem 11-miesięcznego aresztu śledczego.

Wyrok wywarł silne wrażenie. Na sali rozpraw rozległy się spazmatyczne płacze rodziny oskarżonego. Po ogłoszeniu wyroku oskarżony wstaje i oświadcza, że jakkolwiek rozprawa jest już zakończona i nic mu to nie pomoże, to jednak twierdzi, że jest niewinny i czynu zarzuconego mu nie popełnił.

Obrona zapowiedziała wniesienie kasacji.

Awantury w głównej kwaterze hiszpańskiej Legji cudzoziemskiej

Tanger 6. 5. PAT. W głównej kwaterze hiszpańskiej Legji cudzoziemskiej doszło wczoraj do zamieszek, których ofiarami padło kilku ludzi. Rozpoczęło się od tego, że pewien oficer o tendencjach monarchistycznych zerwał ze ściany w kontynie portrety hiszpańskich przywódców republikańskich, za co został poturbowany przez legjonistów, którzy na stepnie rzucili kilka granatów do kwatery oficerskiej.

Ożywiona działalność komunistów hiszpańskich

Moskwa 6. 5. PAT. Prasa sowiecka twierdzi, że w Hiszpanji nastąpiło zaktywizowanie akcji komunistycznej. Hiszpańska partja komunistyczna tworzy podobno na wzór niemieckiej organizacji „Czerwony front". Komsomolcy hiszpańscy przystępują do wydawania swego organu centralnego. Filja Czerwonej Międzynarodówki chłopskiej ma wydać odezwę, wzywającą włościan do buntu przeciw rządowi tymczasowemu.

Dochodzenia przeciwko byłym dygnitarzom

Madryt 6. 5. PAT. Wszczęto tu śledztwo przeciw generałowi Daspujols, b. gubernatorowi cywilnemu Barcelony i przeciw b. ministrowi Juan la Cierva.

Strzał do nieboszczyka

Rzym 6. 5. PAT. Jak donosi „Tribuna", w jednem z włoskich miast prowincjonalnych po śmierci dyrektora miejscowego instytutu technologicznego jedna z bliskich mu osób (kobieta), będąca profesorem tegoż instytutu, **dała z rewolweru strzał do nieboszczyka w ten sposób, że kula przeszyła serce.** Zmarły dyrektor częstokroć dawał wyraz swej obawie, że może być za życia pogrzebany i dlatego do wielu osób zwracał się z prośbą, aby po jego śmierci **przekłuto mu serce igłą, albo też przebito kulą rewolwerową.** Wyżej wzmiankowana profesorka natychmiast zawiadomiła policję o popełnionym czynie.

Audjencje na Zamku

Warszawa. 6. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dziś na Zamku delegację rybaków z nad morza polskiego, która wręczyła Panu Prezydentowi wspaniały okaz bursztynu, ważący przeszło 1 kilogram, wraz ze specjalną dedykacją. W czasie audjencji jeden z rybaków wygłosił przemówienie, w którem złożył w imieniu rybaków hołd Panu Prezydentowi. O godz. 11.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem Darowskim, sen. Wielowieyskim i inż. Zaklińskim na czele. O godz. 12-tej Pan Prezydent przyjął delegację polskiego „Yacht-Clubu" z komandorem głównego zarządu posłem Januszem Radziwiłłem na czele. Delegacja przybyła prosić Pana Prezydenta o przyjęcie godności komandora honorowego Yacht-Clubu polskiego. O godz. 17 odbyła się na Zamku u Pana Prezydenta herbatka dla chemików z okazji przyjazdu do Polski chemika czeskiego, dra Votocka.

Telegram gratulacyjny marsz. Piłsudskiego do Al. Zelwerowicza

Warszawa. 6. 5. PAT. W związku z jubileuszem 30-lecia pracy artystycznej Aleksandra Zelwerowicza, p. Marszałek Piłsudski przesłał na jego ręce depeszę następującej treści: „W dniu jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej, w której położył Pan tak chlubne zasługi dla sceny naszej i przyczynił się do rozsławienia imienia sztuki polskiej ślę Panu w imieniu wojska i własnem serdeczne gratulacje oraz życzenia zbierania dalszych, równie pięknych plonów swej twórczej pracy scenicznej. (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski, minister spraw wojskowych."

Zmiany w ministerstwie spraw wewn.

Warszawa 6. 5. Dyrektor departamentu organizacyjnego Min. Spraw Wewn. H. Kawecki został mianowany szefem biura personalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jednocześnie pozostał na stanowisku dyrektora dep. organizacyjnego. Zastępcą szefa biura personalnego został mianowany Stefan Dobrowolski.

Sędzia i student popełniają samobójstwo

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 6. 5. (T) Wczoraj w nocy popełnił w Złoczowie samobójstwo sędzia sądu grodzkiego w Nowem Siole **Tadeusz Podgórski.** Policja rozpoczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku. O wypadku zawiadomiono prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Dziś popołudniu w II. Domu techników pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru student 3-go roku politechniki **Stanisław Babraj** pochodzący z Brzeska. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Śmierć wskutek uderzenia pioruna

Oświęcim 6. 5. PAT. Onegdaj w czasie burzy z piorunami orał na polach w pobliżu Oświęcimia rolnik Skrzypaszek, nie zaprzestając pracy mimo burzy. Nagle uderzył piorun, zabijając Skrzypaszka i dwa konie.

Poznań 6. 5. PAT. W czasie wczorajszej burzy przy naprawianiu sieci elektrycznej, pracownicy Koperski i Góralczyk, zostali porażeni uderzeniem pioruna. Koperski ociemniał i jest mała nadzieja, by wzrok odzyskał. Góralczyk odniósł porażenia prawej nogi.

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO wyuczę szybko. Godzina 1'50 zł. Zgłoszenia: ul. Kremerowska 16, m. 3. 713g

STOW. Żyd. Słuch. U. J „Ognisko“ (Biuro Pośrednictwa Pracy) poleca bezpłatnie kwalifikowanych korepetytorów do wszystkich przedmiotów w zakresie szkół powszechnych i średnich, guwernerów oraz nauczycieli języków. Zgłoszenia przyjmuje się w Żydowskim Domu Akademickim (Przemyska 3 — Telef. 107-64) w godz. od 7—9 wiecz. Tamże przyjmuje się zgłoszenia akademików, poszukujących pracy. 1048x

W SŁOŃCU I RADOŚCI Instytut Wychowawczy G. Spierera w Krakowie na Krzemionkach, otwarty od 1 maja. — Wpisy odbywają się od godz. —6-tej. — Dyrekcja Instytutu przyjmuje w b. r. również uczniów zamiejscowych w wieku od la 7—15 na czas wakacyj na rok szkolny 1931/32 Telefon 10455 czynny od godz. 8—9 wiecz. 988x

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY podróżujący, doskonale zaprowadzony w branżach: kosmetycznej, galanteryjnej, kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Województwo krakowskie“. 709g

Do najęcego się otworzyć gimnazjum rozwojowego męskiego w Krakowie poszukuje się

KIEROWNIKA

(8 lat praktyki) i nauczycieli mężczyzn z pełnemi kwalifikacjami do wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia natychmiastowe z podaniem kwalifikacyj do Adm. „Nowego Dziennika“ pod **„Jawneh“.**

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Drowa Mandlowa i Mgr. Rosnerówna dotychczas w Krynicznce, prowadzą od 15 maja pensjonat **„Wilson“** Kuchnia wyłącznie na maśle. Ceny niskie. — a zwłaszcza w pierwszym sezonie. Zamówienia do 15 maja przyjmuje: Mandlowa, Kraków, Felicjanek 1. Telef. 123-37, od 16 maja w Krynicy, telefon 18. 1118er

WSZELKĄ robotę damsko—konfekcyjną i bieliźnianą do sklepu przyjmą do domu dwie osoby. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Praca“. 951x

KELNER—bufetowiec władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“ 530g

SOLIDNY kupiec, posiadający zastępstwo Fabryk pugilaresów na Tarnów—Przemyśl szuka jeszcze innych zastępstw. Zostaje przez 3 dni w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod S. S.“ 703g

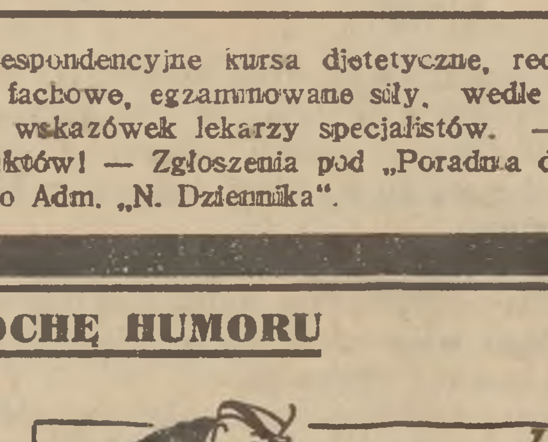
Lcz. V. E. 8194/30.

Edykt licytacyjny

Dnia 11 maja 1931, o godz. 3'30 popołudniu sprzedane zostaną na licytacji w garbarni przy ul. Kantorja w Tarnowie różne maszyny fabryczne. 1119x **Sąd Grodzki w Tarnowie.**

Korespondencyjne kursa djetetyczne, redagowane przez fachowe, egzaminowane siły, wedle najnowszych wskazówek lekarzy specjalistów. — **Żądać prospektów!** — Zgłoszenia pod „Poradnia djetetyczna“ do Adm. „N. Dziennika“.

TROCHĘ HUMORU



— Na pomoc! Na pomoc! Tonę!
— Ależ przesadzacie! Musielibyście wpierw mieć głowę pod wodą!

SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu do sprzedania fabryka, wyrobiony interes. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Fabryka“. 707g

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan“ Kraków Podgórze, ul. King! 9 — Telefon 116-09. 12km

BRYCZKĘ nowa, jasionową, jednosiedzeniową na resorach, okazyjnie sprzedam: Walter, Czarnowiejska 22.

SMITH maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania, — Gross Wolnica 9. 1029x

LOKALE

URZĘDNICZKĘ na mieszkanie do pokoju z osobnem wejściem przyjmę. Zgłoszenia: ul. Dietla 15 I. piętro. m. 4. 651bp

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla panów lub pań, z całem lub częściowem utrzymaniem: ul. Dietlowska 111 I. piętro drzwi 7. 306bp

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, m. 19. 422

RÓŻNE

SPÓLNIKA przyjmę do dobrze zaprowadzonego rentownego interesu, w najlepszym punkcie. Zgłoszenia pod „1.000“ do Adm. „N. Dziennika“. 711g

WYTWÓRNIA kufrów torb i walizek „Patria“ (właśc. Leitner), — Kraków, Florjańska 40, w podworcu, poleca swoje pierwszorzędne wyroby. Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje. 1049x



ZGUBIONY indeks na nazwisko Lerner Wolf studenta filozofji, można za wynagrodzeniem oddać portjerowi domu — przy ul. Przemyskiej 3. 714g

HIRSCH Anna unieważnia — książeczkę Kasy Chorych. 708g

KRAWATY stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pelc, Kraków, Sienna 9. Na prowincję poczta. 740x

POKÓJ do wynajęcia, słoneczny, — z osobnem wejściem: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana